Nr 158. Kraków, Sobota 4 Kwietnia 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rongemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 3 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

O protekcyę.

Rzecz na pozór drobna — w sprawozdaniach z wczorajszych obrad Koła polskiego zbyto ją kilkuwierszową wzmianką — a przecież w rzeczywistości godna głębszej uwagi. Na posiedzeniu Koła polskiego podniesiono mianowicie, że posłowie zasypywani są takiemi masami listów w sprawach osobistych, iż nie są już w możności informować się sami w biurach rządowych. Olbrzymia większość tych listów zawiera prośbę „o protekcyę"... Zażądano tedy, aby Koło polskie utrzymywało własnym kosztem funkcyonaryusza, któryby wyręczał posłów w wędrówkach po ministerstwach przynajmniej w tem stadyum spraw, gdy rozchodzić się będzie o zasięgnięcie informacyj. Kwestyę tę przekazano prezydyum Koła do rozważenia i zbadania.

Wątpimy, czy prezydyum zdoła rozwiązać tę kwestyę, wcale nie tak łatwą, jakby się na pierwszy rzut oka wydawało. Jeden funkcyonaryusz nie wystarczyłby w tym wypadku; trzebaby chyba utworzyć osobne, i to bardzo licznym personalem rozporządzające, biuro informacyjne.

Dość przypatrzeć się z loży dziennikarskiej parlamentu austryackiego tym stosom listów, jakie codziennie składają listonosze na pultach posłów, zwłaszcza polskich. Większa część tych listów dotyczy spraw czysto osobistej natury: o wstawiennictwo do tego lub owego ministra w kwestyach awansu urzędniczego, to znowu o interwencyę podczas śledztwa dyscyplinarnego, nie mówiąc już o innych, więcej jeszcze drażliwych, interesach prywatnych, ze sprawą publiczną nic nie mających wspólnego, albo nawet z nią sprzecznych. Już na zasięgnięcie informacyi w takich sprawach potrzeba czasu wiele, cóż dopiero, gdy „poprzeć" je trzeba w drodze interwencyi poselskiej.

Jest to zło, ciągnące się od długiego czasu, i, jak lawina, coraz większe przybierające rozmiary. Fatalną stroną takiego wysuwania i popierania spraw prywatnej natury przez posłów jest, że rząd zbywa ich drobnemi ustępstwami i utrudnia im przez to śmiałą akcyę w sprawach ogólnego znaczenia. Poseł powinien mieć wobec rządu wolne ręce, nie krępowane drobiazgami, jeśli ma skutecznie i z całym naciskiem poprzeć sprawy publiczne, zasadniczej natury, dotyczące interesów całego kraju. Tymczasem małe ustępstwa tego lub owego ministra, grzeczności, świadczone posłowi, krępują ostatniego z nich, gdy żądać mu przyjdzie od rządu rzeczy poważnych i wielkich, gdy te żądania postawić musi twardo i stanowczo, a nawet z powodu ich niespełnienia, zagrozić musi rządowi wysnuciem konsekwencyj.

Na obronę tych wszystkich, który posłów suplikami obarczają, przypomnieć należy, iż idą oni torem utartym i do wkraczania na tę dla nikogo chyba niezbyt przyjemną drogę, zmuszani są praktyką, uświęconą niejako zwyczajem. System protekcyjny, który stał się istną plagą nietylko sfer urzędniczych, lecz i kraju całego, mamy do zawdzięczenia tym konserwatystom, co rządy kraju dotąd w ręku swem dzierżą. Publiczną stało się tajemnicą, że kto o „protekcyę" się nie postara, nie zyska poparcia skutecznego nieraz w najsłuszniejszej sprawie, a to często bardzo dotkliwej dozna krzywdy. Stąd poszło, że o „protekcyę" u władzy starają się ludzie wtedy nawet, gdy oczywista słuszność i sprawiedliwość po ich jest stronie.

Plagę protekcyi usunąć tedy można w jeden, jedyny sposób: przez sprawiedliwą, bezstronną ocenę ludzi i spraw. Trzeba obudzić publiczne zaufanie do tej sprawiedliwości i bezstronności, a na obarczanie posłów prośbami o protekcyę ustaną skargi i zażalenia.

Przed wyborami do Rady miejskiej.

IV.

Obok wyliczonych poprzednio licznych prac zarządu miasta należy jako wybitną zasługę w pierwszym rzędzie obecnego prezydyum miasta podnieść, że zdołano przez użycie odpowiednich wpływów i stosunków przyspieszyć załatwienie wielu najważniejszych potrzeb i spraw krakowskich władz centralnych w Wiedniu. Do spraw takich należało np. uzyskanie specyalnej ustawy o przeniesienie Krakowa do niższej klasy podatku domowo-czynszowego, obniżenie wydatne (o 90.000 K. rocznie) czynszu dzierżawnego za akcyzę, zakupno gruntów pofortyfikacyjnych i t. d. Kto się bliżej praktycznie dotknął metody przeprowadzania podobnych postulatów miejskich w Wiedniu, ten zdaje sobie sprawę z tego, ile zachodów, starań i pracy poświęcić potrzeba, aby jakąkolwiek sprawę, zwłaszcza wymagającą pewnych ofiar finansowych ze strony państwa, szczęśliwie przeprowadzić przez labirynt biur ministeryalnych lub parlament centralny. Niestrudzona pod tym względem energia i zapobiegliwość obecnego zarządu miejskiego zasługuje niewątpliwie na uznanie mieszkańców miasta.

Wielkie, liczne i trudne zadania czekają nową Radę miejską. Do ich rozwiązania potrzeba przedewszystkiem pracy ludzi doświadczonych, obeznanych dokładnie z tokiem i kierunkiem gospodarstwa i zarządu miejskiego, mężów wytrawnych i spokojnych, a więc nie powodujących się w swem działaniu politycznemi lub osobistemi motywami, wreszcie ludzi praktycznych, a nie doktrynerów lub frazesowiczów, nie mających pojęcia o sposobie administracyi wielkiego miasta, albo też szukających przedewszystkiem dla siebie rozgłosu na arenie walk partyjnych i osobistych w Radzie miejskiej.

Najdonioślejszem zadaniem nowej Rady będzie wprowadzenie w życie projektu rozszerzenia miasta t. zw. „Wielkiego Krakowa". Brzydkie intrygi natury politycznej lub osobistej, jakich używają nieliczni, na szczęście przeciwnicy tego epokowego, dla rozwoju i przyszłości Krakowa, dzieła, nie zdołają powstrzymać lub na dłuższy czas odroczyć załatwienia tej sprawy. Kto zna fatalne stosunki zabudowywania się gmin podmiejskich, gdzie przy uliczkach 8—10 metrowych stawia się obecnie z gorączkowym pośpiechem dwupiętrowe domy, kto patrzy na otwieranie nowych ulic bez żadnego systemu i planu — ten domagać się musi w najżywotniejszym interesie przyszłego rozwoju miasta, aby jaknajspieszniej dokonano wcielenia gmin podmiejskich do Krakowa i poddania ich pod zarząd i kontrolę władz miejskich.

Tendencyjnie i bez żadnej znajomości rzeczy traktuje także tę sprawę krakowski organ „Prawicy Narodowej". Mieszkańcy Krakowa nie będą zaiste wdzięczni tym, którzy tak żywotnej sprawy miasta użyć chcą jako środka partyjnej lub osobistej walki.

Ze sprawą „Wielkiego Krakowa" łączy się ściśle sprawa planu regulacyjnego nowych dzielnic, wykupna i rozszerzenia tramwaju, nowej ustawy budowlanej, przystosowanej do różnorodnych stosunków i celów polityki miejskiej w zakresie zabudowania miasta, wreszcie sprawa wydania nowego statutu miejskiego wraz z nową ordynacyą wyborczą, uwzględniającą w pełnej mierze uzasadnione żądania w kierunku rozszerzenia prawa wyborczego na szerokie warstwy ludności.

Zainicyowana bardzo zręcznie i szczęśliwie przez obecny zarząd miasta gminna polityka gruntowa w duchu zasad, jakiemi już oddawna rządzą się wielkie i średnie miasta zagraniczne, wymagać będzie dalszej, systematycznie obmyślanej i szeroko zakreślonej akcyi. Po zakupnie kompleksu gruntów pofortyfikacyjnych, gruntów w Dębnikach i na Kazimierzu, należy systematycznie we wszystkich przyszłych dzielnicach Wielkiego Krakowa, a nawet w gminach cokolwiek dalszych tj. przyszłych gminach podmiejskich, zakupywać pod korzystnymi warunkami większe obszary gruntowe i rozszerzać w ten sposób wpływ gminy na stosunki targu placów budowlanych. Używanie na ten cel w odpowiedniej mierze kredytu, nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa i ryzyka, gdyż wzrastająca szybko wartość placów i gruntów podmiejskich stanowić będzie obfite i zupełnie wystarczające źródło dochodów na pokrycie rat procentowych od włożonego kapitału. Nabywanie większych kompleksów gruntowych ułatwia też niezmiernie zarządowi miasta rozwiązywanie różnorodnych zadań, jak budowę szkół, zakładów miejskich, otwieranie ulic i placów, zakładanie parków publicznych i t. p., bo każde takie przedsięwzięcie wymaga przedewszystkiem większego lub mniejszego kompleksu gruntowego, i rozbija się częstokroć o niemożność uzyskania gruntu po cenie nieprzekraczającej siły finansowej gminy.

Również ze sprawą wielkiego Krakowa łączy się kwestya zniesienia, względnie przynajmniej gruntownej reformy państwowego podatku akcyzowego (liniowego), o co już wielokrotnie czynił starania obecny Zarząd miejski. Słusznym zupełnie jest postulat, aby Kraków, niebędący stolicą kraju, zwolniony został od podatku akcyzowego tj. przestał być tzw. miastem zamkniętem. Istniejąca akcyza obciąża konsumcyę najbiedniejszych warstw ludności, utrudnia rozwój przemysłu przez absurdalne opodatkowanie węgla kamiennego, uniemożliwia powstanie hurtownych składów handlowych w artykułach obciążonych akcyzą, stanowi wreszcie bardzo niesprawiedliwe specyalne obciążenie mieszkańców Krakowa na rzecz państwa.

Rozszerzenie terytoryum miasta a również wzgląd na wzrastające sanitarne i porządkowe potrzeby dzisiejszego miasta, w dziedzinie utrzymywania w odpowiedniej czystości ulic i placów, wymagają rozszerzenia wodociągu miejskiego. Jest to tembardziej potrzebnem, że miasto Podgórze zawiadomiło prezydenta miasta, iż pragnie zaniechać budowy odrębnego, bądź co bądź kosztownego i ryzykownego wodociągu, i zawrzeć z Krakowem stały układ co do zaopatrywania Podgórza w wodę z wodociągu krakowskiego. Od dwóch lat pracuje zarząd miasta nad technicznem rozwiązaniem tej kwestyi a przeprowadzone studya i badania pozwalają przypuszczać, iż w roku przyszłym nastąpi znaczne rozszerzenie wodociągu miejskiego.

Długoletnie zaniedbanie miasta pod względem brukowania ulic i placów wymagać będzie na tem polu bardzo intenzywnej, ale niestety kosztownej działalności. Postępująca nowa kanalizacya śródmieścia umożliwi stopniowe przebrukowanie tej dzielnicy za pomocą asfaltowania, jedynego sposobu utrzymywania śródmieścia w należytej czystości.

Nader piekącą sprawą, która jest już przygotowaną przez magistrat, jest uporządkowanie placów targowych, należyte ich rozmieszczenie w różnych dzielnicach miasta, oraz budowa wielkiej hali targowej. Studya, przeprowadzone zagranicą, dostarczyły potrzebnych podstaw i materyałów do należytego opracowania projektów.

Zwolnienie artykułów codziennej konsumcyi oraz węgla od podatku akcyzowego, należyte zorganizowanie urządzeń targowych w hali centralnej i na placach publicznych, energiczna działalność gminy w dziedzinie polityki gruntowej i komunikacyjnej, popieranie prywatnej inicyatywy w budowie tanich mieszkań urzędniczych i robotniczych, wreszcie zwalczanie wszelkich niezdrowych kartelów i monopolów w dziedzinie produkcyi i handlu środkami żywności, umożliwi złagodzenie skutków zjawiska ogólno-państwowego a nawet światowego, jakiem jest fatalna i w wysokim stopniu antisocyalna drożyzna mieszkań, opału i środków żywności. Rzecz prosta, iż potrzebnem tu jest współdziałanie przedewszystkiem państwa, skoro przeważna większość przyczyn, wywołujących drożyznę, nie mają wcale charakteru lokalnego, a więc nie podlegają wpływom polityki gminnej.

Jeżeli wreszcie wskażemy na potrzebę rychłego zorganizowania miejskiej służby zdrowia, z czem się łączy sprawa budowy domu izolacyjnego, zakładu desinfekcyjnego i szpitala epidemicznego, na sprawę nowej organizacyi magistratu oraz uproszczenia w nim manipulacyi biurowej, w końcu na sprawę uregulowania Błoń miejskich, wraz z projektowanym parkiem ludowym, co dopiero po przełożeniu koryta Rudawy stanie się możliwem — to wyczerpaliśmy w ten sposób wszystkie niemal najważniejsze i najnaglejsze sprawy zarządu i gospodarki miejskiej na najbliższą, sześcioletnią kadencyę nowej Rady.

Kończymy ten krótki pogląd na najbliższe zadania reprezentacyi i zarządu miasta życzeniem, by bezpłodne spory i waśnie na arenie polityki miejskiej w nowej Radzie jaknajprędzej ustąpiły miejsca zgodnej, dla dobra miasta pracy wszystkich grup i jednostek, ożywianych prawdziwym duchem obywatelskim i szczerze pragnących jaknajświetniejszego rozwoju i rozkwitu przepięknego naszego podwawelskiego grodu.

Kiedy ludowcy wstąpią do Koła?

(Koresp. „N. Reformy").

Wiedeń, 3 kwietnia.

Jak z telegramów wiadomo, pertraktacye z ludowcami przeciągają się i oczekiwane wstąpienie ich do Koła polskiego dotychczas nie nastąpiło. Szczerze nad tem ubolewać należy. — Rozumiemy, że ludowcy są urażeni z powodu opozycyi posłów konserwatywnych przeciw żądanym przez nich zmianom statutu Koła. Ale stanowisko konserwatystów nie powinno ich przecież dziwić.

Gdy przed 7 laty ś. p. Romanowicz razem ze ś. p. Rotterem przedstawili Kołu prawie tesame zmiany, jakie teraz ludowcy proponują, spotkali się również z silną opozycyą konserwatystów i wobec małej ilości głosów, jaką demokracya wówczas w Kole rozporządzała, zdołali kilka zaledwie zmian przeprowadzić, między któremi najważniejsze były: zastrzeżenie praw mniejszości, przez wolność wstrzymania się od głosowania w Izbie, rozszerzenie swobody co do wnoszenia interpelacyj i większą niezawisłość w działalności członków w komisyach. Więcej wówczas uzyskać nie było możliwem wobec przygniatającej większości konserwatywnej w Kole.

Dziś ta tak niegdyś silna grupa w Kole spadła do roli podrzędnej i przy największych wysiłkach, — nawet przy poparciu posłów z „centrum" nie może liczyć na więcej, niż kilkanaście głosów. Obawy stronnictwa ludowego, że członkowie jego mogliby ze swoimi wnioskami o zmianę statutu w duchu demokratycznym pozostać w mniejszości, są więc nieuzasadnione. Poparcia ze strony polskiej partyi demokratycznej są w tym wypadku chyba pewni, już choćby ze względu na to, że odnośne ich życzenia odpowiadają intencyom, wyrażonym w swoim czasie przez ś. p. Romanowicza i Rottera. Narodowi demokraci oświadczyli również wogólności, że godzą się na propozycye ludowców, a mogą zachodzić najwyżej różnice czysto formalne lub stylistyczne, nie mające znaczenia zasadniczego.

Przedłużanie i przeciąganie rokowań uważamy więc nietylko za zbyteczne, ale nawet za szkodliwe dla sprawy samej. Najwyższe instancye stronnictwa ludowego rozstrzygnęły już dwukrotnie rzecz zasadniczo w duchu wstąpienia ludowców do Koła, zaś co do szczegółów otrzymali posłowie ludowi zapewnienia ze strony większości Koła, które czynią wszelkie dalsze pertraktacye zbytecznemi. Niech ludowcy wstąpią do Koła a zobaczą, kto z nimi idzie, a kto jest przeciw nim. Koło nie jest już dzisiaj tem, czem było dawniej. To zrozumieją także wyborcy posłów ludowych. Koło, posiadające już dzisiaj większość demokratyczną, różni się od Koła dawnego, a charakter jego ulegnie jeszcze dalszej zmianie na korzyść demokracyi, jeżeli będzie zasilone nowemi 17 głosami opozycyjnemi. Jest to tak jasnem, że powinno nawet tych kilku posłów ludowych przekonać, którzy jeszcze twardo stoją przy przedawnionem haśle „Precz z Kołem" i którzy nie chcą zasiadać w jednym klubie z „panami".

Jest dopiero pytaniem, kto będzie „panem" w Kole, jeżeli ludowcy do niego wstąpią.

Wedle wszelkich zapowiedzi, na sesyi poświątecznej Rady państwa przyjść może do bardzo ważnych wypadków politycznych, interes kraju wymaga więc w takiej chwili silnej, zgodnej i jednolitej reprezentacyi polskiej w Wiedniu.

Sz.

Sprawy ruskie.

(Niepowodzenia klubu ruskiego w parlamencie. — Fiasco z blokiem mniejszości narodowościowych. — Zasady taktyki i postępowania posłów rosyjskich w Sejmie.)

Klub ruski w parlamencie wiedeńskim stracił szczęście w polityce, a z niem razem i tę „zadzierzystość", która udzielała się także „Diłu" n. p. w postaci przepowiedni o rychłem obaleniu hr. Potockiego. Rokowania z rządem z okazyi budżetu nie dały klubowi żadnych pozytywnych korzyści. Stąd rozgoryczenie i upadek ducha, które bardzo wyraźnie widać w parlamentarnej korespondencyi „Diła". Czytamy tam, że rząd zakpił z klubu ukraińskiego, że jesiennemi swojemi obietnicami wywiódł go w pole, ponieważ spełnieniu ich sprzeciwia się hr. Potocki, który jest silniejszy od bar. Becka.

Wobec tego klub miał na posiedzeniu środowem obmyśleć środki ostrzejszej walki i w tym celu wniósł trzy nagłe wnioski w sprawie wyborów sejmowych w Galicyi. Wnioski mają na celu utrudnić uchwalenie kontyngentu rekruta. Ale sam klub ruski niewielką ma na-

Z literatury zagranicznej.

(Rousseau w świetle najnowszej krytyki. — Verlain, jego życie i dzieła. — Powieść Heijermansa. — Józef Conrad (Korzeniowski): „Tajny agent — Strindberg paszkwillistą".)

Niepospolita indywidualność wielkiego reformatora urządzeń społecznych nowoczesnej Francyi Jana Jakóba Rousseau'a, jednego z moralnych twórców i prawodawców rewolucyi, nie przestaje nęcić badaczy kultury i obyczajowości francuskiej. Półtora wieku mija od czasu, gdy idee Rousseau'a żłobić sobie poczęły koryto na arenie nowoczesnego kształtowania się społecznego ustroju, a wpływ jego istnieje nieprzerwanie, pomysły filozoficzne i reformatorskie nie tracą swego waloru. A jednak twórca ich do niedawnego czasu był tak mało znany, jak tylu z owego wielkiego szarego tłumu, który z nim razem zmieniał ustrój Francyi wśród potoków krwi i łuny pożarów. Ale im więcej badano postać autora „Wyznań", tem mniej sympatycznie wychylał się portret jego z ram obrazu Francyi XVIII wieku. Już badania Hipolita Taine'a ukazały go bez osłon na tle wieku jako działacza, którego życie zadawało kłam głoszonej przezeń teoryi. Obecnie portret moralny Rousseau'a dają także świeżo ogłoszone dwie książki o nim Juliusza Lemaitre'a i Piotra Lasserre'a.

Lemaitre należy do impresyonistów w krytyce, którzy sąd swój opierają nie na domysłach, ale na dokładnem podmalowaniu środowiska. Z tytułu powagi akademika i prawodawcy w rzeczach literackiej krytyki jest on niezmiernie oględnym, a stara się być bezstronnym i sprawiedliwym w sądzie. Nie był takim, zanim mu nie otwarto wrót Akademii, dziś stara się usprawiedliwić powagą sądu autorytet, jaki mu przyznano.

Lemaitre opowiada w swej książce życie życie Rousseau'a niezmiernie ciekawe, jako zbiorowisko wpływów, które kształtowały duszę i instynkt etyczny reformatora współczesnej obyczajowości. I oto okazuje się, że ów za Katona cnoty okrzyczany purytanin, gromowładny Jowisz ciskający pioruny na nowoczesne rozprzężenie obyczajowe, był w życiu egoistą i cynikiem. To, co pisze sam o sobie w swoich „Confessions", jest tylko cząstką rzeczywistości. Źle wychowany niezręczny plebejusz, nie nadający się wcale do wykwintnych salonów, bywał, obracał się chętnie w środowisku błyskotliwem, przyjęty przez nie życzliwie, zasypywany uprzejmościami, z których do śmierci korzystał". Ale że mu to obcowanie nie wystarczało, dowodem to, że połączył się wolnym związkiem z prostą dziewczyną, praczką, Teresą Levasseur. Miał z nią pięcioro dzieci, ale oddawał je zaraz po urodzeniu do domu podrzutków i żadnego z nich nie widział. W rozprawie swej „Discours sur les sciences et les arts" wystąpił jako zdeklarowany wróg nauki, sztuki, urządzeń społecznych i kultury. „Astronomia — zdaniem jego — powstała z szablonu, wymowa z ambicyi, filozofowie są szarlatanami, druk klęską ludzkości, geometrya z chciwości, moralność wyrosła z pychy ludzkiej, sztuka i nauka wytworzyła grzechy i występki. Więc precz z cywilizacyą i kulturą, wracajcie do natury".

Z tego założenia wychodzą teorye rozwinięte w „Emilu" i „Umowie społecznej", którym Rousseau zadaje kłam w swem życiu codziennem.

Tak przedstawia się w oświetleniu Lemaitre'a najgłośniejszy pisarz Francyi, w dobie rewolucyi myśliciel i prawodawca, którego idee tak zasadniczy wywarły wpływ na najnowsze prawodawstwo i wszelkie objawy społecznego życia. Ale jakkolwiekbądź wypadnie oceniać stosunek życia prywatnego do dzieł, zawsze jeszcze pozostanie tyle w dorobku Rousseau'a myśli świetnej, postępowej i humanitarnej, że umysłowość tego wroga kultury będzie długo jeszcze źródłem i kopalnią dla idących pokoleń i regulatorem wszelkich pomysłów w zakresie społecznej reformy.

Równocześnie niemal z książką Lemaitre'a pojawiła się monografia znanego powieściopisarza Edmunda Lepelletiera, poświęcona przedstawicielowi poezyi dekadentów francuskich, Pawłowi Verlainowi. „Paul Verlaine — sa vie son oevre". (Paris 1907 Societe du Mercure de France) oto tytuł książki, opisującej burzliwe życie, jednego z największych poetów francuskich doby najnowszej. Książka Lepelletiera jest odpowiedzią na list poety, pisany z więzienia w Mons do matki. Verlaine po usiłowanym zamachu na życie swego smutnej pamięci przyjaciela Rimbaud, osadzony na 2 lata w Mons pisze: „Niechaj Lepelletier broni swej reputacyi". Książka Lepelletiera jest ręką przyjaciela spisaną, wyczerpującą biografią Verlaine'a, rozwiewającą w mgły uwłaczające czci jego legendy, które opowiadały o twórcy. „Fetes galantes", jakoby on był naczyniem wszelkich zniepráwień seksualnych, wyrzuconym poza nawias normalnego życia.

Verlaine był przedewszystkiem człowiekiem bardzo nieszczęśliwym. Oto co o nim opowiada jego biograf.

Skończywszy liceum Verlaine otrzymał posadę w urzędzie municypalnym, ale praca biurowa nie odpowiadała jego upodobaniu; większą część dnia spędzał z przyjaciołmi przy kieliszku absyntu w kawiarniach kwartału łacińskiego. Pierwsze poezye Verlaine'a były drukowane w czasopiśmie „L'Art". Niebawem potem ukazał się w druku tom „Poemes saturniens", który wywołał duże wrażenie w świecie literackim; w trzy lata później wydany tom drugi „Fetes galantes", przyjęty jeszcze goręcej. Wybuch wojny francusko-pruskiej sprowadza nowy okres w życiu Verlaine'a. Poznaje się on z panną Matyldą Manté, jedyną kobietą, która nie czuła odrazy do jego brzydoty i poślubia ją. W tym czasie Verlaine zostaje powołany pod broń i wyrusza ze swym batalionem do fortu w Rappée Bercy. Służba na forpocztach podczas ostrej zimy nader ciężka, a nadto bliskość kantyn i szynkowni sprawiła, iż Verlaine'a opanowuje silnie pociąg do alkoholu. Nabawiwszy się choroby płuc, zostaje zwolniony z szeregów i wraca do domu. Żona przekonawszy się, że Paweł jest nałogowym pijakiem, porzuca go i wraca do rodziców, a Verlaine topi coraz więcej rozpacz w absyncie.

W tym czasie poznaje się z Arturem Rimbaud, również poetą, człowiekiem lichych obyczajów i charakteru, który opanowywa go i staje się jego złym duchem. On to prowadzi go w najgorsze towarzystwa pijackie, deprawuje jego duszę, zatruwa myśl Verlaine'a jadem goryczy i beznadziejnego pesymizmu. Obaj wyjeżdżają do Londynu, gdzie orgia pijacka z coraz większem nasileniem ogarnia poetę, pozostającego już pod wszechwładnym wpływem Rimbauda.

W Brukselli, gdzie się po pewnym czasie znaleźli, przychodzi pomiędzy przyjaciółmi do gwałtownej sprzeczki, w czasie której Verlaine wydobywa rewolwer i strzela, raniąc lekko Rimbauda w ramię. Sąd skazuje go za to na 2 lata więzienia w Mons. Było to w r. 1873

W murach więziennych uległ poeta poważnym zmianom duchowym. Odżyły w nim uczucia religijne, a z nimi i mistycyzm wzrastający pod wpływem tęsknoty za utraconem szczęściem rodzinnem i za żoną, którą kochał namiętnie, nastąpiło nawrócenie, które zmodyfikowało naturę twórczości Verlaine'a. Czynnikiem poezyi jego stał się odtąd subjektywizm namiętny i ironizujący, drgający bólem przeżytych cierpień i ekstazą uniesień.

Subjektywizm ten stał się ojcem całego kierunku, naśladowanego przez młodych geniuszów poetyckich tylu narodów, nie wyłączając polskiego, którzy czerpali zawsze wzory z nowożytnej produkcyi francuskiej, nie bacząc na zatrute natchnień tych źródła. W celi więziennej pisze Verlaine wstrząsający poemat „Moje więzienie"; tu też kreśli inne przepiękne poezye. Po wyjściu z więzienia wyjeżdża do Anglii, następnie powraca do kraju i osiada jako nauczyciel gimnazyum w miasteczku Rethel w Wogezach. Alkohol ostatecznie był przyczyną przedwczesnej śmierci Verlaine'a, podobnie, jak zniszczył poprzednio życie Musseta, Murgera i tylu innych. Potomność przebaczy mu to czysto ludzkie zboczenie, pomna czaru tych przepięknych liryków i pieśni, któremi wzbogacił niwę poezyi w okresie poromantycznym, gdy poezyę wszędzie wymiatano do składu rupieci.

Dzieło Lepelletiera o Verlainie jest dziełem przyjaciela o przyjacielu, oświetlającem zdarzenia i katastrofy życiowe twórcy „Pieśni bez słów", ze stanowiska ucznć rozgrzeszającego przyjaciela. Ten portret literacki ma jednak tyle cech źródłowej pracy, że przekazuje potomności i literaturze wycieniowane już do ostateczności rysy jednego z najoryginalniejszych poetów, który choć nie zasiadł na fotelu „nieśmiertelnych", nieśmiertelnym z racyi wpływu swego, jako wcielenie nowożytnych dreszczów literackich — pozostanie.

W literaturze holenderskiej obok Multatulego zwraca coraz więcej uwagę na siebie twórczość

dzieję osiągnięcia tego celu. „Diło“ zaś wyraża szczere ubolewanie, że posłowie ruscy zaniechali obstrukcyi podczas debaty nad ugodą z Węgrami. Wówczas bowiem łatwiej mogli wymusić na rządzie ustępstwa, niż dzisiaj, kiedy żadna „konieczność państwowa“ tej wagi, co ugoda, na porządku dziennym nie stoi.

Z tej przykrej sytuacyi próbował klub wydobyć się przez utworzenie bloku mniejszości narodowościowych w parlamencie, który miałby na celu zwalczanie polityki narodów uprzywilejowanych. Akcya ta jednak, nie oparta na żadnym konkretnym, sumiennie przemyślanym planie, nie powiodła się. Przyczyny tego niepowodzenia przedstawił w wiedeńskim tygodniku „Grossoesterreich“ jeden z członków ruskiego klubu. Zdaniem jego, niedojście do skutku tego bloku przypisać należy przeciwdziałaniu rządu i oportunizmowi poszczególnych grup narodowościowych i ich przywódców, którzy zadowalniają się najdrobniejszemi, a często nawet tylko pozornemi „korzyściami“, zdobywanemi dla swych narodów.

— Po wyborach do Sejmu, w których moskalofile „recte“ Rosyanie, uzyskali 10 mandatów, powstała kwestya zachowania się i taktyki tych Rosyan w Sejmie. Kwestyą tą zajął się „Hałyczanin“. I po krótkich rozważaniach doszedł do wniosku, że w postępowaniu swojem posłowie rosyjscy powinni liczyć się „ze względami zasadniczemi i oportunistycznemi“. czyli, że w sprawie reformy wyborczej powinni oni zasadniczo stać na stanowisku czteroprzymiotnikowego prawa głosowania, w praktyce jednak mogą się zgodzić na jakąś inną, mniej radykalną reformę...

Drugą, najważniejszą kwestyę zachowania się posłów rosyjskich w Sejmie, mianowicie kwestyę języka, w jakim oni mają przemawiać, załatwił „Hałyczanin“ także w sposób bardzo ugodowy, wywodząc, że co innego parlament, a co innego Sejm. Jeżeli dr Markow w parlamencie przemawiał po rosyjsku, miało to znaczenie zasadnicze i „dr Markow okrył się za to sławą“. „Ale w Sejmie wygłaszanie mów w literackim języku rosyjskim jest nie na czasie (!), ponieważ potrzeba liczyć się z nastrojem narodu polskiego. — Najpierw muszą być stworzone warunki do tego, aby język rosyjski w Sejmie galicyjskim nie był uważany za prowokacyę Polaków“.

Z powodu rozsypania układu drukarskiego w ostatniej chwili, nie była drukarnia w możności, bez bardzo znacznego opóźnienia, powtórnie złożyć wszystkich artykułów.

Kronika.

Kraków, 4 kwietnia.

Raut na szkoły kresowe. Komitet, urządzający jutro koncert z rautem na dochód szkół kresowych, zaznacza, iż żadnej karoty nie będzie, a ceny w bufecie wyznaczono jak najniższe. Program rautu i koncertu jest następujący: 1. „Bajka“ Moniuszki — orkiestra 13 p. pod osobistym kierunkiem p. Hocka. 2. a) Roteglia „Naupiangezo“, b) Denza „Torna“, c) Tirindeli — „Primaroze“ — odśpiewa p. A. Dianni. 3. „Koncert D-mol“ Rubinsteina — odegra p. Zofia Dawidson z akompaniamantem orkiestry. 4. a) Tirindelli „Miozotis“, b) Denza: „Matinatta di maggio“, c) Bizet „Carmen“ — p. Dianni. 5. Dyalog — wypowiedzą p. Ordon-Sosnowska i p. Zelwerowicz. 6. Śpiewy humorystyczne — odśpiewa chór męski w strojach charakterystycznych włoskich, pod kierownictwem p. Isakowicza. Fortepian Steinwaya ze składu pani Gabryelskiej. Bilety sprzedaje cały dzień kasa w starym teatrze.

Przykra słota. Wiosna tegoroczna opóźnia się w swem nadejściu i wciąż mamy dni słotne, wietrzne i chmurne. Dzisiaj słota była nad wyraz dotkliwą rano między godziną 8 a 9 padał śnieg z deszczem, a chodniki i gościńce miasta, szczególniej za plantacyami, toną w kałużach błota.

Rozkwit drzew i krzewów wstrzymany został przez brak słońca, a jak różni samorzutni meteorologowie zapewniają, wiosna nie prędko jeszcze obdarzy nas swemi powabami.

Przez przykrą niepogodę cierpią niemało magazyny strojów modnych wiosennych, których pokup jest bardzo mały.

Doroczna loterya gospodarcza na „święcone“ odbędzie się w Wielki Czwartek w ujeżdżalni p. Targowskiego przy ulicy Rajskiej o godzinie 2 po południu. Bliższe szczegóły podamy później.

Program koncertu kompozytorskiego Michała Swierzyńskiego, który się odbędzie 8 b. m., w sali saskiej, jest następujący:

1. Polonez z op. „Zosia“, odegra orkiestra pod kierunkiem dyr. J. N. Hocka. 2 Pieśni ludowe: a) „Hejże ino fiołeczku leśny“, b) „A jak będzie słońce i pogoda“, c) „Kupiłem se pawich piór“, d) „Przywiozłem z miasteczka“, e) Mazur, odśpiewa a capella. Chór akademicki pod kier. p. Bolesława Walewskiego. 3. a) Petits-morceaux: Prelude, Gique, Cantabile, Capriccio, Valce-Caprice. b) Etude d-moll, Berceuse-Etude é-moll, odegra p. Klara Czop-Umlaufowa. 4. Część druga Symfonii e-moll „Raj utracony“, odegra orkiestra pod kierunkiem dyr. J. N. Hocka. 5. a) „W gorach“, b) „Z tobą aniele“, c) „Chłopca mego mi zabrali“, odśpiewa p. Helena Miączyńska. 6. a) Andante ze Symfonii c-moll, b) Mazurek, odegra na skrzypcach dyr. J. N. Hock. 7. a) Kołysanka, b) Humoreska, odśpiewają chóry mięszane a capella. 8. Suita: a) Ballada, a) Sobótki, c) Mazur, d) Krakowiak (Sola: pp. Ludmiła Nowakówna, L. J. i Adam Dobosz), odśpiewają chóry mięszane z towarzyszeniem orkiestry pod kierunkiem kompozytora.

Adam Didur, słynny basista, artysta opery la Scala w Medyolanie, który wystąpi w Krakowie (w piątek d. 10 b. m.), ukończył świetne występy w Buenos Aires w Ameryce, które poza sławą

Hermana Heijermansa, autora grywanych na scenie naszej „Ogniw“ i „Nadziei“. Obok twórczości dramatycznej uprawia on powieść, a ostatni jego utwór „Uskrzydlone czyny“ posiada podwójną aktualność. Heijermans, zabarwiający dotąd przeważnie zgrzytliwym pesymizmem swe obrazy, odtwarzające niziny życia, w tej powieści nagle zmienił się w optymistę najczystszej wody.

Przedewszystkiem stał się aktualnym, jak dziennikarz. Napisał powieść, traktującą o „aeronautyce“.

W przystępie dobrego humoru i wesołej fantazyi wyprzedza autor rozwój techniki i daje obraz przyszłości, kiedy człowiek zaprzągnie się do przyrządu aluminiowego i przy pomocy jedwabnych skrzydeł rozpruwać będzie powietrze. Bohater Heijermansa, Piotr Eberhardus Schwalbe, zbogacony rzeźnik, każe dla siebie, żony i córki sprowadzić z Ameryki trzy świeżo wynalezione aparaty. Jesteśmy świadkami pierwszych prób, dokonywanych w cichej wiosce holenderskiej w tajemnicy i przy największych środkach ostrożności. — Wszyscy troje uskrzydleni szybują odważnie na nocny piknik na wieżę pewnej niedostępnej ruiny. Iskra z cygara Schwalbego, padająca na jedwabne skrzydła, sprowadza katastrofę. Skrzydła się spaliły i oto trzy nieszczęśliwe istoty siadły na opuszczonych ruinach bez pomocy i rady. Dręczy je głód i czują zbliżającą się śmierć, w obliczu której każda z ofiar z osobna czyni wynurzenia przedzgonne, w których psychologia ich w bardzo charakterystycznem występuje świetle. W rozdziale tym tragizm splata się z wesołością, rysując niemal tragikomiczną sytuacyę, która stanowi „clou“ powieści. Ostatecznie Peter Eberhardus Schwalbe bardzo humorystycznie wybawia damy swoje z okropnego położenia. — W tym humorze jednak dźwięczy u Heijermansa jeden ton zasadniczy i poważny — socyalne i polityczne konsekwencye rozpowszechniania się sztuki aeronautycznej. Z tego pola przenosi się autor na pole kombinacyj wojennych, pisze o przewrotach w armii i rzuca takie zdanie charakterystyczne: Holandya, jako bufor, nie istnieje już. Między Niemcami i Anglią ciągnie się niebo swobodne, piękne, „niebo walki“ bez rzek, bez gór, bez twierdz i podkopów. Z tej to właśnie wojny powietrznej zakwita spokój na ziemi. Heijermans tak się sam rozbawił pomysłami humorystycznemi książki, że ozdobił ją własnemi rysunkami, niesłychanie prymitywnemi i sam się z nich śmieje na marginesie.

Znany w literaturze angielskiej powieściopisarz Józef Conrad (Korzeniowski), Polak, którego kilka utworów doczekało się przekładu na język polski, jest jednym z najoryginalniejszych pisarzów Anglii. Jest to poeta morza, które w utworach jego główną gra rolę, użyczając mu natchnienia do coraz to nowych zawsze oryginalnych i śmiałych pomysłów. — Krytyka angielska postawiła dawno Conrada w rzędzie pierwszorzędnych współczesnych pisarzów, zdumiona doskonałem przez cudzoziemca opanowaniem stylu i ducha angielskiego.

Najnowszą swą powieść p. t. „Tajny agent“ (The secret Agent) przeniósł Conrad do Londynu do tych dzielnic, gdzie nihilizm moralny panuje nad swemi ofiarami. Bohaterami opowiadania są małżonkowie Verloe utrzymujący antykwarnię. W oknie wystawowem z poza grubej warstwy kurzu widać fotografie nieubranych tancerek, książki i broszury dwuznacznej treści. Nad temi podejrzanemi produktami czuwa pani Verloe, podczas gdy pan Verloe oddaje się jakimś tajemniczym zajęciom. Nie wstaje on przed południem, nie wraca do domu przed czwartą rano. Ludzie ci żyją ze środków podejrzanych. Sklep jest miejscem schadzek ludzi, na których władze mają oko, bądź z powodów kryminalnych bądź politycznych. Verloe nadto uprawia jeszcze inne rzemiosło zyskowniejsze. Jest tajnym agentem ambasady zagranicznej, którą informuje o anarchistach.

Dotąd był narzędziem powolnem a w gruncie rzeczy mało czynnem w rękach pierwszego sekretarza ambasady. Lecz teraz nastąpiła zmiana. Nowy sekretarz chce się koniecznie stać użytecznym dla swego rządu i w tym celu czeka z niecierpliwością, na odkrycie jakiego strasznego spisku, którego wszystkie nici ujmie w swoje ręce. Liczy na Verloe a na uwagę jego, że trudna będzie sprawa, wylicza wszystkich agentów jakich ma w ręku i oznajmia wreszcie. że nie on jeden jest na liście tajnych funduszów. Verloe zrozumiał, że musi działać. Tego samego dnia odbywa się zgromadzenie spiskowców, którzy pod pozorem propagandy, planują tylko zabójstwa i eksplozye. Verloe każe małemu idyocie Stévie podłożyć dynamit pod obserwatoryum w Greenwich. Zamach się nie udaje a chłopiec opłaca go życiem wskutek własnej nieostrożności. Pani Verloe w rozpaczy dowiedziawszy się o wszystkiem, rzuca się na męża ze sztyletem i zadaje mu cios w piersi. Tajny agent umiera a kobieta z rozpaczy rzuca się do wody.

Powieść rzucona na tło życia, najniższych sfer ludności Londynu celuje wyborną charakterystyką typów i opisywanego środowiska i jest jednem z najcelniejszych zjawisk literackich ostatniej doby.

W Skandynawii w sferach literackich zdarzył się skandal. Uwielbiany powieściopisarz August Strindberg napisał książkę, która jest paszkwilem na kilku najwybitniejszych literatów szwedzkich, jak Gustaw of Geyerstam, Karol Warburg, Ellen Key itd. Tytuł powieści „Svarta fenov“ (Czarna chorągiew) a bohaterami są wymienieni wyżej pisarze, oczywiście nie nazwani po nazwisku. W danym wypadku nie chodzi już o karykaturę ale o złośliwe imputowanie niepopełnionych czynów. Niczem nieusprawiedliwiony wybryk Strindberga w całej Skandynawii spotkał się z ostrą krytyką. *P.*

Michał Marczewski.
(Mimar)

PIJAWKI.

Fotografie z natury.

43) (Ciąg dalszy)

Remieszoka porwała niepohamowana wesołość.

— Ha ha ha, ha ha ha!...

Za boki się ujął rękami.

— Oj durnyj ty, durnyj Siusiula!... Ha. ha, ha!... Sawsiem ty durnyj stał! Ha, ha, ha! Policya, policya!... A tak czto eto policya?! Policya to sobaka, zwier'?... Może policya to krowa jest, a ty siano, co ona tiebie w mordu woźmiot i sjet, a, a?... Oj ty, ty, ty?!... Policyę na to i pan Boh dał, coby interes szedł, każdy hulał, a ludi diengu miały! Coby i tiebie było dobrze i mnie i restauratoru też!.. Jakby policju czort pabrał, a nie daj Boh wszystko na prawo poszło, toby takoj restoran na klucz by u nocy zapierali, a samyj lepszyj gost' u kutuzkuby sidieł!.. Wot kak by!... Nie bud' policju i tiebie toże by tak wodu brosit s masta, s masta!...

— W wodę, z mostu!... A za cóż mnie?

— Za co, za co?!... A za cóż tiebie żyt'! za cóż?! Czto ty takoje jest'?!

— Co?... Człowiek, jak i inni!

— Człowiek, człowiek? Ty człowiek, ty?:...

— A cóż ja jestem, cóż?...

— Cóż?! Ty priamo, ja tiebia skażu, bolsze niczewo, kok wosz! Wot tiebie i człowiek ty!

Ta zbyt już szczera opinia zadźwięczała Siusiulskiemu niby moralny policzek, byłby się z pewnością obraził, gdyby nie to, iż na przyjaźni Remieszoka zależało mu w tej chwili bardzo i że właśnie wchodzili do lokalu imci pana Sebastnana Kurka, który wyskakiwał z za lady na spotkanie dostojnych gości

— A... moje uszanowanie panu naczelnikowi!... Służka uniżony i podnóżek!... Jakżeż się spało, czy aby szlachetny żołądeczek? Czem służyć?... Pomarańczówka, rydlówka, zubrówka, piperment, angielska, kropelki!...

Ściskał podawaną sobie dłoń obiema rękami i zdało się, iż braknie mu jedynie ogona, aby nim machać mógł na wyrażenie swojej niezmiernej radości.

A na radość tą Piotr Stiepanowicz Remiszok odpowiedział swym niewymuszonym, nieco jowialnym humorem.

— Zdżawła żełajem, zdrawia żełajem, wszystko w pariadkie i fanari garieli isprawno. A z żołądkiem to jakieśmy nie u waszejm restoran wczora nie jedli to i pustejet, sława Bohu; możno atkuszat' poniemnożku!...

Pchał Siusiulskiego przed siebie.

— A tu i mój prijatiel... Toże porządny chłop!... Niczewo siebie. Proszu jemu szacunek jako że on na posadu teraz pariadocznyju, nie bule kto!

Kurek począł tarmosić i administratora.

— Ach panu radcy dobrodziejowi! Jakżeż mi miło, jakżeż mi przyjemnie... Pan radca jakie pija?...

Brał go widocznie za urzędnika policyjnego i rewirowy uważał za właściwe wyprowadzić go z błędu.

— Nu, wy jemu nie radca. Co on za radca, on u uczastku nie piszet!... Prjaino administrator u wdowy bogatoj!... Ho ho, diengi popić budiet bahat!...

Zdecydowali się wreszcie na czystą z kroplami, a na zakąskę wzięli po pierożku, które przypominały w smaku świece stearynowe.

Naczelnik nie dojadł swego, rzucił resztę do spluwaczki w kącie i wytarł palce rąk o wiszący koło lady ręcznik.

— Dzisiaj w nocy słabo u was rabetali, a?... — zapytał, mrużąc jedno oko i rozglądając się wśród rozstawionych butelek. (C. d. n.).

I dolarami uczyniły imię naszego rodaka artysty rozgłosem w całej Ameryce. Didur po świetnym sezonie w Medyolanie, oraz występach w Ameryce, zawitał do kraju rodzinnego, z czego skorzystała dyrekcya opery lwowskiej i zaprosiła znakomitego artystę na gościnne występy. W Krakowie wykona Didur najpiękniejsze arye operowe z swego niezwykle bogatego repertoaru, oraz pieśni.

Bilety sprzedaje księgarnia St. Krzyżanowskiego.

Z teatru miejskiego. Popołudniowe niedzielne przedstawienie w dniu 5 b. m. rozpocznie się wyjątkowo o godzinie 3½. Będzie to przedstawienie poświęcone 40-letniej pracy pisarskiej Świętochowskiego. Dyrekcya teatru w porozumieniu z komitetem obchodowym daje program, złożony z deklamacyi ustępów z poematu „Duchów", oraz 1-aktowego dramatu, osnutego na tle rzymskiem p. n.: „Helvia", w którym role główne grają pp.: Wysocka, Arkawinówna, Łazarewiczówna, Mielewski i Andruszewski. — Słowo wstępne o działalni i doniosłości Świętochowskiego wypowie autor „Dymitra Samozwańca" p. Adolf Nowaczyński.

Wystawa kart korespondencyjnych, urządzona staraniem Towarzystwa „O własnych siłach" w lokalu nieustającej wystawy budowlanej, zgromadziła kilkunastu wystawców. Najwybitniej przedstawiają się kartki znanego nakładcy, p. Czerneckiego z Wieliczki, głównie reprodukcye dzieł malarzy: Tetmajera, Mehofera, Malczewskiego i innych. Okazale wyglądają kartki, wystawione przez zakład reprodukcyi „Zorza" w Krakowie, i „Tęcza" we Lwowie. Z nakładców bardzo wiele rozmaitych kart wystawił Salon malarzy polskich w Krakowie, Söhnel z Myślenic, Fenichl, Baum z Tarnowa, zarząd główny Towarzystwa szkoły ludowej, Ziółkowski z Poznania. Uwagę zwracają nadto prace Trybalskiego w Krakowie, szczególniej portrety sławnych z historyi polskiej postaci. — Jest również kilku wystawców, którzy okazali projekty kart artystycznych, a to pp.: Anna Harland-Zajączkowska ze Lwowa, Adam Sadowski i J. Witkoś z Krakowa. — Wystawa otwarta codziennie od godziny 9 do 1 i od 3 do 8 w lokalu przy ulicy Straszewskiego L. 28. Wstęp wynosi 20 halerzy. Wystawa potrwa do końca kwietnia.

Przestroga dla kupców przed pruskim agentem. Przedsiębiorstwo berlińskie, dostarczające plakatów, kalendarzy i innych artykułów reklamowych, licząc widocznie na ostygnięcie naszej akcyi bojkotowej, wysyła w tych dniach do Galicyi swego zastępcę p. C. Brandesa, który już pięknemi kartami zapowiada swoją cenną wizytę. Przestrzedz należy kupców przed tym panem i nadmienić, że krajowe zakłady fotomechaniczne, krajowe litografie i drukarnie, a wreszcie zakłady polskie w Pleszewie i Warszawie dostarczą wszelkich artykułów reklamowych.

Zgubione brylanty. Dzisiaj toczy się w dalszym ciągu przed sądem przysięgłych w Krakowie rozprawa karna o zbrodnię oszustwa przeciwko Loebiowi Freilichowi. Na wczorajszej popołudniowej rozprawie i dzisiaj rano przesłuchano świadków, którzy przeważnie zeznawali obciążająco dla obwinionego. Między innymi szczególniej świadkowie: Goldberg i Himmelblau zeznali, że podług ich przekonania Freilich absolutnie nie mógł zgubić portfelu z brylantami i gotówką.

Wobec tak kategorycznych twierdzeń wymienionych świadków, obrońca obwinionego adw. dr Lewicki postawił wniosek o wezwanie dwóch przytoczonych przez siebie świadków, którzy pod przysięgą stwierdzą, że nieraz zdarzyło się zgubione przez najbardziej nawet doświadczonego handlarza brylantów, zgubienie portfelu z drogiemi kamieniami.

Rozprawa, której przysłuchuje się na sali i na galeryi tłumna izraelicka publiczność, zakończy się wieczorem.

Aresztowanie. Policya aresztowała niejakiego Edwarda Teplego, lat 29 liczącego, bez zajęcia, który niedawno opuścił mury więzienia, za gwałt, jakiego się dopuszczał na nieletnich dziewczętach. O ostatnim takim napadzie na 8-letnią Stefanię R. za wałem kolejowym przy ulicy Krowoderskiej donieśliśmy we wczorajszym rannym numerze. O ile policya dotychczas stwierdzić mogła, Teply ma na sumieniu kilka takich niecnych czynów.

Z Podgórza. Magistrat miasta Podgórza rozpisał w tych dniach licytacyę ofertową na budowę kanałów w ulicy Kalwaryjskiej. Kosztorys robót tych wynosi około 19 tysięcy koron. Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 15 maja b. r.

Towarzystwo upiększenia m. Podgórza ofiarowało gminie termometer wielkich rozmiarów, połączony z barometrem. Przyrząd cały wmurowano w gmachu magistratu od strony Rynku, w głównym punkcie komunikacyjnym. Piękna oprawa, opatrzona szlifowanemi szkłami, miłe nadaje całości wrażenie.

Magistrat przystąpił obecnie do brukowania głównych ulic miasta Podgórza. Roboty rozpoczęto już na ulicy Lwowskiej, która będzie, jak inne ulice, na wzór m. Krakowa brukowaną płytami betonowemi.

Z podgórskiej kroniki policyjnej. Ubiegłej nocy wtargnęli nieznani sprawcy do ślusarskiej pracowni p. Bularza w Podgórzu przy ulicy Kalwaryjskiej i skradli stamtąd znaczną ilość narzędzi ślusarskich, wartości kilkudziesięciu koron. Sprawcy kradzieży tej wpadli wkrótce później w ręce policyi. Mianowicie żołnierz policyjny spotkał nad ranem dwóch wyrostków, niosących wielką torbę skórzaną w stronę Krakowa. Ponieważ zachowanie chłopców wydało się stróżowi bezpieczeństwa podejrzanem, przystąpił do nich i zakwestyonował posiadanie torby. Chłopcy rzucili pospiesznie torbę i poczęli uciekać, udało się jednak ich schwytać. — Odebrana torba zawierała właśnie skradzione p. Bularzowi narzędzia. Aresztowani wypierają się kradzieży; są to 10-letni Józef Paluchowski i 11-letni Wincenty Malada, obaj już kilkakrotnie za kradzieże karani.

Z kraju.

Czernichów, 1 kwietnia. Dnia 20 marca odbył się tutaj wieczorek dla ludu, urządzony przez uczniów szkoły rolniczej, ze współudziałem pań. Wieczorek wypadł doskonale. Część wokalno-muzyczna była bardzo obfita, poczem odegrano sztukę „Farbiarze". Grano doskonale. Na wyszczególnienie, z ról męskich, zasłużył p. Aleksander Ch. w roli rzeźbiarza Wiktora, p. Julian T. w roli służącego. Z ról żeńskich doskonale wypadła energiczna rola p. Tężyńskiej, grana przez p. M. T., rola zaś Cesi oddaną była wdzięcznie prze p. S. G. — Amatorów oklaskiwane hucznie. Dochód przeznaczono na budowę domu ludowego, mającego stanąć w Czernichowie.

Oświęcim, 3 kwietnia. Przedstawienie amatorskie na rzecz budowy sokolni odbędzie się w sali hotelu Herza w niedzielę dnia 5 b. m. o godzinie 7½ wieczorem. Odegrane będą: „Onufry", komedya Dobrzańskiego, „Świeczka zgasła" Fredry i „Podejrzana osoba" Stanisława Dobrzańskiego.

Gorlice, 2 kwietnia. (Z ruchu umysłowo-artystycznego. — Z kroniki miejscowej.)

W ruchu umysłowo-artystycznym naszego miasta miesiąc ubiegły zapisał się nader dodatnio. Po udatnem przedstawieniu „Grubych ryb" Bałuckiego przez kółko amatorskie naszego „Sokoła", nastąpiło przedstawienie amatorskie Czytelni mieszczańskiej T. S. L. przy współudziale sił młodszych ze sfer wyłącznie mieszczańskich. Inteligencya natomiast urządziła na szeroką skalę zakrojony wieczór uroczysty muzykalno-wokalny ku czci Wyspiańskiego, przyczem odegrano bardzo udatnie „Wesele" (akt III). Z kolei uraczył nas jednem przedstawieniem sztuki Zapolskiej „Ich czworo" teatr pod kierunkiem p. Janowskiego, onegdaj zaś odbyło się przedstawienie „Szkoły" Kaweckiego przez trupę p. Kalinowskiego, która, rozporządzając dobremi siłami i odpowiednim personalem, zupełnie niepotrzebnie poczyniła w sztuce znaczne skrócenia charakterystycznych epizodów.

Towarzystwo kasynowe uchwaliło na walnem zgromadzeniu, onegdaj odbytem, dopuszczenie kobiet do towarzystwa w charakterze zwyczajnych członków.

Bawił tu przez kilkanaście dni na wizytacyi tutejszego sądu powiatowego nadradca ministeryalny z Wiednia p. dr Kruczkiewicz.

Nowy Sącz, 3 kwietnia. (Akcya odczytowa koła T. S. L. — Nowa wypożyczalnia. — Kreowanie nowej szkoły ludowej). Tutejsze koło Towarzystwa szkoły ludowej rozwinęło teraz ożywioną akcyę w kierunku urządzenia odczytów o wywłaszczeniu w zaborze pruskim i bojkotowaniu w kraju naszym pruskich wyrobów. Najwięcej dotąd odczytów wygłosił sekretarz koła, nauczyciel p. Wł. Mazur, który w samym Nowym Sączu urządził przy pomocy skioptikonu 9 odczytów dla młodzieży wszystkich szkół tutejszych męskich i żeńskich. Nadto pouczał p. Mazur ludność wiejską w gminach Dąbówka Polska, Piętkowa i Biegonice. — Prof. Br. Kryczyński wygłosił dnia 28 z. m. odczyt w gminie Zabełcze wobec licznie zebranych członków tamtejszej czytelni Towarzystwa szkoły ludowej. — Szereg odczytów urządzili też nauczyciele szkół ludowych, uproszeni do tego przez koło Towarzystwa szkoły ludowej, w gminach naszego powiatu: Jelna, Tylicz, Tropie, Swiniarsko, Przysietnica, Podegrodzie, Piętkowa, Muszyna, Mystków, Łyczana, Łabowa, Gaboń, Dąbrówka Polska, Biegonice i Piwniczna. Na wszystkich odczytach były tłumy ludności, tak, że odczytom, zainicyowanym przez Koło, przysłuchiwało się dotychczas w Nowym Sączu i w gminach powiatu około 5.000 osób. Jeszcze odbędą się dalsze odczyty w innych gminach, a nauczycielstwu ludowemu, które chętnie pospieszyło na wezwanie Towarzystwa szkoły ludowej, należy się prawdziwe uznanie i podziękowanie.

W niedzielę dnia 5 b. m. otwiera tutejsze koło Towarzystwa szkoły ludowej wypożyczalnię na przedmieściu Załubińcze w Nowym Sączu. Uroczystego otwarcia w obecności zaproszonych gości dokona przemową wiceprezes koła, prof. Bronisław Kryczyński.

W gminie Homrzyska ad Nawojowa zorganizowała Rada szkolna krajowa szkołę ludową. Podanie o kreowanie tej szkoły wniosły Homrzyska staraniem zarządu koła Towarzystwa szkoły ludowej w Nowym Sączu.

Tarnów, 3 kwietnia. (Jubileusz Piusa X. Komisya wodociągowa. Towarzystwo muzyczne. Pożegnanie oficerów. T. S. L.).

Staraniem Sodalicyi Maryańskiej odbył się w sali kasynowej uroczysty wieczór celem uczczenia kapłańskiego jubileuszu papieża Piusa X. Na program złożyły się przeważnie produkcye chóralne. Odczyt wygłosił prof. Paciorkiewicz p. t. „Kościół a cywilizacya". Przy końcu wieczoru biskup Wałęga udzielił zebranym na sali papieskiego błogosławieństwa.

Z końcem ubiegłego miesiąca odbyło się pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila posiedzenie komisyi wodociągowej, na którem dr Matakiewicz zdał sprawę z dotychczasowych czynności wodociągowych, zaś burmistrz poinformował zebranych o staraniach, jakie podjął w sprawie gruntu i pożyczki. Komisya uchwaliła powołać jako eksperta inż. Oestena z Berlina. (Dlaczego z Berlina?!!) Ekspertyza potrwa kilka dni, poczem inż. Oesten wygłosi swe orzeczenie wobec komisyi i Rady.

Na ostatnem posiedzeniu Towarzystwa muzycznego dokonano nowych wyborów. Nasamprzód odczytano protokół i sprawozdanie roczne Towarzystwa. Dochód wynosi 3803 koron, wydatki 3300 koron. Przedstawień i koncertów. oraz oper i operetek dano około 15. Przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrano p. R. Lelka, wiceprezesem burmistrza dra Tertila, do wydziału weszli: Buynowski, Librewski, Kwiczala, Z. Jeleń, Nowak, Kopietz F., dr Funkelstern, Machalski i Deras; jako zastępcy Goryl, Górski i Wilczyński. Komisyę rewizyjną stanowią: Kusz i Heski. Przy wnioskach i interpelacyach wybrano, na wniosek jednego z członków, p. Jedla członkiem honorowym. Społeczeństwo tarnowskie powinno się uderzyć w piersi, że tak pożytecznej instytucyi, jaką jest Towarzystwo muzyczne, zupełnie nie popiera, lecz co gorsza, otacza je murem niezrozumiałej, a zupełnie niesłusznej obojętności.

Z powodu odejścia jednego batalionu 57 p. p. do Bośni, odbył się w salach kasyna uroczysty bankiet na cześć odjeżdżających oficerów. Pożegnanie wypadło bardzo serdecznie, do czego nie mało przyczynił się sympatyczny stosunek, jaki łączy ludność cywilną i oficerów 57 p. p., rekrutującego się z Tarnowa.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu T. S. L. załatwiono cały szereg spraw. I tak uchwalono szkic regulaminu dla sekcyi czytelnianej, odczytowej, organizacyi szkół ludowych i analfabetów, przedsiębiorczo finansowej wydawnictw i artystycznej. Dalej uchwalono kwestyonaryusz co do dat odczytów, założenia biblioteki prelegentów, umieszczenia puszek T. S. L. w sklepach i instytucyach publicznych, urządzenia kilku kiosków w dniu 3 maja, wydanie własnym nakładem powinszowań dla dzieci, nadto prenumeratę „Poradnika teatrów i chórów włościańskich".

Żywcem pogrzebany. Z Przemyśla donosi nasz korespondent:

We wsi Komieniach pod Przemyślem grabarz dostępując na tamtejszym cmentarzu mogiłę w dniu 1 b. m. pochowanego gospodarza usłyszał nagle dochodzące z wnętrza grobu stukanie, szmery i, zdawało mu się, jęki. Grabarzowi, człowiekowi prostemu, z przerażenia włosy stanęły na głowie. Rzucił od siebie łopatę i jak stał, bez tchu w piersiach, dobiegł na plebanię. Opowiedział wszystko proboszczowi, a ten mu na to: „Co mnie to obchodzi, idź sobie do żadarmeryi".

Poszedł grabarz na posterunek. Po drodze spotkał jednak strażnika skarbowego, a ten kazał mu z sobą iść na cmentarz. Odgrzebali mogiłę, wydobyli trumnę, otwarli ją i — straszny przedstawił się im widok. Przewrócone leżały w niej ciepłe jeszcze zwłoki. Twarz porysowana boleścią konania, ręce powykrzywiane w skurczu przedśmiertnym, jedna z nich pod głową, a druga ściśnięta kolanami, koszula na piersiach rozdarta na strzępy — świadczyły najlepiej, że człowiek ten w stanie pozornej śmierci pochowany, w trumnie zasypanej ziemią odżył, po to tylko, aby umrzeć naprawdę z braku powietrza.

Zaznaczyć warto, że na pogrzeb jego zezwolił oglądacz... bydła, który w tej wsi, jak w wielu innych zresztą, pełni funkcyę oglądacza zwłok ludzkich.

W sprawie morderców szynkarzy, owej szajki zbójeckiej, która w lecie roku ubiegłego dopuściła się morderstw i rabunków koło Gródka i Sądowej Wiszni, a w lutym r. b. sądzoną była przez przemyski sąd przysięgłych, zaszedł nowy zwrot. Jak wiadomo, rozprawa została odroczoną w celu zbadaniu stanu umysłowego Czebaka. Teraz w międzyczasie zaczął „waryować" inny oskarżony, Tyszyk. Wobec tego — jak donosi nasz korespondent z Przemyśla — wszyscy oskarżeni zostali przeniesieni do więzienia do Lwowa, a do ponownego przeprowadzenia rozprawy został już delegowany sąd lwowski.

Tarnopol. (Rusini przed wyborami do Rady powiatowej. Suspendowanie wójta ruskiego. Kradzieże. Organizacya stróżów.)

Z okazyi jarmarku środopostnego urządzili radykalni Rusini z ramienia Towarzystwa „Narodnaja wola", wiec pod gołem niebem na tak zw. barakach. Przewodniczył poseł sejmowy Pawło Dumka i był obecny Jacek Ostapczuk, poseł do parlamentu. Chodziło o rozagitowanie chłopów przed wyborami do Rady powiatowej, które odbędą się z początkiem maja. Rusini pragną zyskać 9 mandatów oraz 1 mandat w wydziale dla chłopa. To też wszyscy mowcy narzekali na rzekome krzywdy, a znany agitator w sutannie ks. Kunicki, który odznaczył się przy wyborach do Sejmu taką gorliwością, że aż zaprzysięgał Rusinów na krzyż, wezwał chłopów do walki, bo „gwałtowna borba jest konieczna". Niejaki Prostryhacz postawił dwie rezolucye: aby celem powiększenia zastępu i siły posłów ukraińskich, wezwać posła Ostapczuka do wstąpienia do klubu ukraińskiego (poseł Ostapczuk już przedtem uciekł z wiecu), oraz drugą rezolucyę o czteroprzymiotnikowe prawo głosowania do Sejmu, Rad powiatowych i gminnych.

Wiec był nieliczny, pełen humorystycznych epizodów, których dostarczali mowcy ludowi. Jeden z nich używał stale wyrazu „rowery" rybackie (zam. rewiry), inny zapewniał, że „nie będzie się długo rozbierał", i t. p. Obecnych było około 200 chłopów i gawiedzi podmiejskiej.

W Toustoługu zasuspendowano wójta w czynnościach urzędowych z powodu malwersacyj, popełnionych w kasie gminnej.

Wśród powodzi kradzieży w Tarnopolu, wykryła policya jeszcze jedną szajkę, złożoną z pięciu żydów, a trudniącą się kradzieżą drobiu. Interes szedł hurtownie na setki koron. Dotąd zgłosiło się kilkunastu poszkodowanych na kwotę 1000 kor.

Siróże kamieniczni w Tarnopolu wysłali deputacyę do burmistrza z prośbą o polepszenie warunków bytu co do mieszkań, które są nędzne i niehygieniczne, i co do wyższych płac. Ponieważ w Tarnopolu przeważnie każdy ma własny klucz, nie pobierają stróże opłat „za bramę".

Ze świata.

Z Warszawy. (Zasiłek na koleje w Królestwie. Złagodzenie kary.)

— Z sumy 917,000.000 rubli, którą ministeryum komunikacyi zamierza wydać w ciągu najbliższych pięciu lat na poprawę zdolności przewozowej kolei w państwie rosyjskiem, na koleje w Królestwie Polskiem przeznaczono 57,200.000 rubli.

Suma ta rozpada się jak następuje: na koleje nadwiślańskie — 40,000.000 rubli, na warszawsko-wiedeńską — 17,000.000 rubli, na fabryczno-łódzką — 200.000 rubli.

Z powyższej sumy zapewnie będzie uskutecznioną przebudowa warszawskiego węzła kolejowego i budowa centralnego dworca w Warszawie.

— Skazanym przez warszawski sąd wojenny okręgowy na śmierć przez powieszenie za napad bandycki na sklep Morawskiego przy ul. Furmańskiej w styczniu b. r. Józefowi Haczyńskiemu i Adamowi Ajdukowi generał-gubernator karę śmierci zamienił na roboty ciężkie — pierwszemu na lat 12, drugiemu bezterminowo.

Z Łodzi. (Bomba). Wczoraj po południu w domu l. 88 przy ulicy Piotrkowskiej, na I piętrze, przed mieszkaniem p. Ch. Trunka położono dwie bomby lontowe, które wybuchnęły z wielką siłą. Drzwi, wiodące do mieszkania, zostały wyrwane, klatka schodowa uszkodzona, a szyby w oknach w całym korytarzu powybijane. Wypadku z ludźmi nie było. Wobec tego, że cały korytarz był przepełniony dymem, przypuszczano, że wszczął się pożar i wezwano oddziały straży ogniowej, nie były one jednak czynne. Zarządzona rewizya i śledztwo nie dały żadnych wyników.

Z Radomia. (Dalsze aresztowania). W nocy z soboty na niedzielę, po rewizyi w mieszkaniu pp. Lipskich przy ulicy Długiej, aresztowano uczniów szkoły handlowej: Bolesława Lipskiego i Konrada Śmigielskiego. Tej samej nocy odbyły się rewizye u p. Marcelego Szafrańskiego przy ulicy Spacerowej i w domu p. Romanowicza przy ulicy Lubelskiej, przyczem aresztowano: Antoniego Szafrańskiego, ucznia klasy V i jego braci Wacława i Bolesława, uczniów klasy IV. Prócz tego aresztowano kilkadziesiąt osób z miasteczek i wsi okolicznych.

Wystawa Secesyi wiedeńskiej została otwarta i obejmuje tylko 128 dzieł. Z pomiędzy artystów polskich wymienia prasa wiedeńska z pochwałami Tichego i Filipkiewicza.

Wielkie sprzeniewierzenie. W wiedeńskiej kasie depozytowej popełnił jeden z wyższych urzędników znaczne sprzeniewierzenie, podobno dochodzące do kilku milionów. Defraudant uciekł.

Metryka Moniuszki. Dotychczas data urodzin Moniuszki podawana była mylnie, obecnie ks. Iwanowski, proboszcz ihumeński. ogłosił w pismach wileńskich następującą notatkę:

„Mam przed sobą akt metryki urodzenia twórcy nieśmiertelnej „Halki" i mogę upewnić, iż przyszedł on na świat w 1819 r., dnia 5 maja i tegoż dnia w majątku Ubielu (obecnie do rodziny Oziębłowskich należącym) w pow. ihumeńskim, z powodu obawy śmierci „ob debilitatem", jako stoi w akcie przez księdza Wincentego Sieklnckiego ze zgromadzenia księży Misyonarzy sporządzonym — ochrzczony został z samej wody i na chrzcie otrzymał imiona: Stanisław, Jan, Edward i Kazimierz. Dopiero 8 maja tego samego roku chrzest został dopełniony".

Japońska aktorka w Europie. Po znanej także i Krakowianom aktorce japońskiej Sada Jakko, przybyła obecnie do Europy druga japońska artystka dramatyczna Hanoko, która po występach w Paryżu, Londynie i Berlinie, przybyła obecnie do Wiednia i występuje u Ronachera. Pisma berlińskie i paryskie wyrażają się pochlebnie o grze jej. Hanako objeżdża Europę z małą trupą japońską i daje tylko jeden utwór p. t. „Otaka", dramat, napisany przez Loi-Fu. Feljetonista „Fremdenblattu", Hevesi, pisząc o jej pierwszym występie, wyraża się o niej w tonie protekcyjno-lekceważącym.

Zaburzenia w Rzymie. Dnia 2 b. m. odbywał się w Rzymie pogrzeb murarza, nazwiskiem Premucci, który umarł skutkiem nieszczęśliwego wypadku. W pochodzie żałobnym wzięło udział około 1500 osób. Pochód ruszył ze szpitala Consulzione, a robotnicy chcieli iść przez „via del Plebiscito" i „Piazza Veneria", wbrew rozporządzeniu policyi. Na „piazza del Gesu" pochód spotkał się z kompanią piechoty, która mu zagrodziła drogę. Obok stał oddział policyi, liczący około 50 ludzi. Robotnicy zaczęli wznosić okrzyki: „Precz z policyą!" — „Precz z mieszczaństwem!" — „Niech żyje republika!" — Gdy komisarz policyi usiłował uspokoić wzburzony tłum, nadjechały dwa wozy z cegłami. Tłum rzucił się na nie, zabrał cegły w jednej chwili i zaczął niemi obrzucać policyę i wojsko. Oficerowie upominali żołnierzy, ażeby się zachowali spokojnie. Pod gradem cegieł padło na bruk kilku żołnierzy i policyantów skutkiem ran. Dwóch żołnierzy musiano odwieść do szpitala. Nagle padł strzał, jak twierdzi policya, z tłumu, jak twierdzą znów robotnicy, z szeregów policyi. — Tłum chciał się rzucić na policyę, która dała do niego strzały. Demonstranci pierzchnęli, pozostawiając na placu 3 zabitych i 12 rannych, których odwieziono do szpitala. Po stronie policyi jest 21 rannych. Z trzech zabitych robotników dwaj byli anarchistami. Z rannych grozi jednemu śmierć, reszta ma się lepiej. Izba robotnicza uchwaliła jako protest przeciwko użyciu wojska dla odparcia demonstrantów powszechny strajk w całych Włoszech. Rzeczywiście w Rzymie zastrajkowali wszyscy robotnicy, a ruch tramwajowy został wstrzymany, ale wątpliwą jest rzeczą, czy strajk powstanie w ogniskach przemysłowych północno-włoskich, zwłaszcza w Medyolanie i Turynie. Ostatni strajk powszechny we Włoszech został ogłoszony w maju 1906 roku częścią z powodu konfliktu pomiędzy pracodawcami a robotnikami w przemyśle bawełnianym, po części z powodu odrzucenia przez Izbę deputowanych projektu ustawy o utworzeniu posady inspektora pracy. Strajk trwał naówczas około 10 dni.

Sensacyjna sztuka teatralna. W Rzymie wywołała wielkie wrażenie wiadomość, że Eleonora Duse, słynna aktorka włoska, nabyła dramat od nieznanego autora, który obecnie znajduje się we więzieniu śledczem. Autorem ma być młody człowiek, Gwidon Casale, który przed trzema laty zamordował pewnego adwokata w Perugii, i dotąd siedzi we więzieniu śledczem, daremnie czekając na proces. Dramat nosi tytuł „Ananke" i przedstawia konflikt, który autora pchnął do zabójstwa. Dramat napisany w więzieniu nabyła Duse i odegra w nim rolę tytułową.

Lemoine na wolności. Głośny inżynier Lemoine, uwięziony pod zarzutem oszustw, które popełnił ze sztucznemi dyamentami, przez siebie rzekomo wyrabianemi, został wypuszczony na wolną stopę. Rokowania o wydanie koperty, złożonej przez Lemoine'a w londyńskim banku „Union", a zawierającej wedle twierdzenia Lemoine'a tajemnicę wyrabiania sztucznych dyamentów, toczą się w drodze dyplomatycznej pomiędzy rządem francuskim i angielskim. Sąd wypuścił zresztą Lemoine'a na wolną stopę, ażeby mu dać sposobność do udowodnienia, że umie rzeczywiście wyrabiać sztuczne dyamenty, gdyż Lemoine twierdzi, że dokaże tej sztuki wobec sędziów.

Głód na Węgrzech. W okolicy Wielkiego Warażdynu grasuje pomiędzy tamtejszą ludnością choroba, którą powszechnie przypisują niewystarczającemu odżywianiu ludności. Stosunki zarobkowe tak się pogorszyły w ciągu zimy, że zubożali mieszkańcy, nie mogąc kupować chleba, wypiekali podpłomyki z mieszaniny mielonego żyta, jęczmienia i owsa. Po dłuższem spożywaniu tej mieszaniny zaczęły pośród ludności coraz więcej powstawać wypadki choroby, podobnej do pellagry, trapiącej np. ludność niektórych okolic Rumunii, odżywiającą się wyłącznie kukurydzą. Jak się zdaje, w mięszaninie owej muszą być pierwiastki trujące, gdyż choroba rozpoczyna się kurczami i oznakami zatrucia. Ręce i nogi trętwieją, a następnie ręce wyciągają się w tył i pozostają tak nieruchomo. Kurcze powtarzają się czasem przez 8 tygodni. Procent śmiertelności jest dosyć znaczny.

Śmierć Karadżordżewicza. Kuzyn króla serbskiego, Bożydar Karadżordżewicz, zmarł w Paryżu, licząc 47 lat życia. Matka jego, ks. Sarka, tudzież brat Aleksy, przybyli z Nicei do łoża chorego, ale go już nie zastali przy życiu. Bożydar Karadżordżewicz zataił swoją chorobę równie wobec rodziny, jako też i wobec towarzyszów pracy w zakładzie artystycznym, gdzie pracował od szeregu lat. Przez cały dzień w bluzie robotniczej oddawał się pracy, wieczorem wdziewał frak i bywał w „towarzystwie". Zmarły był wcale utalentowanym malarzem i pracował jako drzeworytnik. Z królem serbskim zmarły nie utrzymywał żadnych stosunków. Bożydar i Aleksy należą do starszej linii Karadżordżewiczów, ale skutkiem zabiegów króla serbskiego, linii tej nie umieszcza w swoim spisie „Kalendarz gotajski".

Wilhelm poluje na orły morskie. Według doniesienia z Berlina, cesarz Wilhelm wyląduje na wybrzeżach Epiru i zamierza polować na orły morskie, gnieżdżące się licznie przy tych brzegach.

Procesye prawosławne. Prawosławny konsystorz chełmski zwrócił się do generał-gubernatora warszawskiego z prośbą, w której oświadcza, że zjazd duchowieństwa prawosławnego eparchii chełmskiej w celu podniesienia prawosławia w Chełmszczyźnie, uchwalił corocznie urządzać olbrzymie procesye, na wzór t. zw. średniowiecznych misyj katolickich. Procesye te urządzane będą z wielką uroczystością z udziałem licznego duchowieństwa prawosławnego, nietylko miejscowego, ale z sąsiednich eparchij gub. wołyńskiej i grodzieńskiej. Procesye mogą przejść całą gubernię lubelską i siedlecką, przez miejscowości, gdzie prawosławie jest zagrożone. Podczas procesyi będą wygłaszane kazania i rozdawanie różnego rodzaju wydawnictwa treści religijnej i historycznej, których opracowaniem zajmą się bractwa kościelne w Chełmie i Zamościu. Wobec tego konsystorz prosi, aby władze administracyjne okazały tym procesyom poparcie, oraz udzieliły pozwolenia na udział w nich wojska (!), co nada procesyom więcej powagi. Procesye mają odbywać się corocznie w maju.

Autobiografia Gorki'ego. „Gil Blas" podał autobiografię Gorkiego, będącą szczytem zwięzłości. — W odpowiedzi na liczne prośby o dane biograficzne, Gorkij tak je formułuje:

W roku 1878 chodziłem do szkoły, w r. 1879 uczyłem się rysunku, w roku 1880 byłem kuchcikiem na parowcu, w roku 1884 posłańcem publicznym, w roku 1885 piekarzem, w r. 1886 chórzystą w trupie wędrownej, w roku 1887 sprzedawałem owoce na ulicach, w roku 1889 próbowałem się życia pozbawić, w roku 1890 byłem pisarzem u adwokata, w roku 1891 byłem włóczęgą, w roku 1892 napisałem pierwszą powieść. Od r. zaś 1892 jestem znanym pisarzem.

Ze stowarzyszeń.

Ze związku naukowo-towarzyskiego. Raut, który się odbył w sali hotelu Saskiego dnia 28 marca, wypadł nadspodziewanie dobrze. W koncercie wzięli udział: orkiestra 13 p. piechoty pod kierunkiem p. dyr. Hocka, następnie prof. J. Marso i p. dyr. Hock. Obu koncertantów przyjmowała zebrana publiczność z niekłamanym zapałem. Prof. Marsowi akompaniował młody utalentowany pianista. Konrad Neiger. Po koncercie nastąpiły tańce, które przeciągnęły się do godziny 7 z rana. Czysty dochód z rautu wynosi 3000 K, wydatki 860 K. We wtorek 7 b. m., o godzinie 7 wieczór, odbędzie się w lokalu „Związku" przy ulicy Gertrudy 11, II piętro, odczyt p. J. Geldwertha p. t. „Zbrodnia jako pojęcie socyologiczne", we czwartek 9 b. m. odczyt p. J. Frista p. t. „O rozwoju społecznym". Po odczytach dyskusya. Wstęp wolny. Na dalsze tygodnie zapowiedzieli odczyty pp. Wł. Edelman: „O państwie komórek", poseł dr Gross: „O proporcyonalnem głosowaniu", Ignacy Korngut: „O Carze Samozwańcu" Nowaczyńskiego.

Z galic. Towarzystwa farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie. W niedzielę 5 b. m. odbędzie się w lokalu własnym (przy ulicy Szpitalnej l. 3, I p.) o godz. 10 rano nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Kasy chorych przy tem Towarzystwie.

O tej samej godzinie i w tym samym lokalu odbędzie się walne zgromadzenie członków Towarzystwa „Unitas". Na porządku dziennym prócz sprawozdania wydziału z czynności za rok 1907 i wyboru nowego zarządu, są referaty: 1) „Uregulowanie poborów służbowych" i 2) „Konieczność matury i reform w studyach farmaceutycznych". Obie te kwestye, będące w obecnym czasie wyrazem potrzeb współpracowników, na zgromadzeniu tem zadecydują o stanowisku farmaceutów galicyjskich. Stąd też zainteresowanie członków, którzy nawet z odległych wschodnio-galicyjskich stron zgłosili swoje przybycie.

Galic. Tow. farmaceutyczne „Unitas" po szesnastoletniem istnieniu wyrosło dziś do poważnej, silnej organizacyi współpracowników aptekarskich, posiadającej własny organ miesięczny „Kronikę farmaceutyczną", prowadzącej zawodową Kasę chorych i Biuro pośrednictwa. W roku ubiegłym nakładem Towarzystwa wyszło 2-tomowe dzieło p. t. „Komentarz do VIII wydania farmakopei austryackiej", opracowany przez docentów uniw. Jagiell.: ś. p. dra Ignacego Lembergera i dra Stanisława Drobę. Prezesem Towarzystwa prawie od początku jest zaszczytnie znany mr. Antoni Śmieszek z Oświęcimia.

Szosty zjazd delegatów „Ogniwa". W dniach 7. 8 i 9 kwietnia b. r., odbędzie się w Krakowie VI. zjazd delegatów „Ogniwa" związku Towarzystw kształcącej się młodzieży polskiej w Austryi. Inauguracyjne otwarcie zjazdu odbędzie się w dniu 7 b. m. o godzinie 11 przed południem w auli uniwersytetu Jagiellońskiego. Posiedzenie plenarne delegatów i posiedzenia komisyj odbywać się będą w sali Kopernika w Collegium novum. Informacyj udziela krakowska komisya zarządu „Ogniwa" codziennie w godzinach od 2 do 3 po południu w Domu akademickim. Ignacy Bazylski, przewodniczący. Bohdan Winiarski, sekretarz.

W Towarzystwie fotografów-amatorów w Krakowie ulica Karmelicka L. 15 odbędzie się odczyt prof. dra Fr. Bylickiego: „o fotografowaniu w krajach wysokiej północy" we wtorek d. 7 b. m. o godzinie 6½ po południu. Wstęp dla członków i gości 20 halerzy.

Zmarli.

Alfred Deyma, emer. dyrektor kolei państwowych we Lwowie, zmarł w 67 roku życia.

Powszechne wykłady uniwersyteckie.

Bochnia. Prof. Bronisław Stankiewicz: „Olimpia w świetle wykopalisk" (w sali kasynowej o g. 5). Jasło. Prof. Kazimierz Midowicz: „Człowiek przedhistoryczny i okres lodowy"; sala „Sokoła" o g. 5). Nowy Sącz. Prof. Antoni Herzig: „Jak wiatr i woda kształtują powierzchnię ziemi"; sala Tow. kasynowego o g. 5. Rzeszów. Dr Zygmunt Zawirski: „Nieświadome stany psychiczne"; sala „Sokoła" o g. 4.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza.

Jaworzno. P. W. Szumański: „O prawach obywatelskich" o g. 7. Bochnia. P. K. Czapiński: „Rok 1848". Sucha (Śląsk). P. J. Borkowski: „O powietrzu i wodzie"; o g. 3 po południu w Domu robotniczym. Cierlick (Śląsk). P. J. Borkowski: „Stanowisko człowieka w dziejach świata".

Repertoar teatru miejskiego.

W niedzielę po poł. przedstawienie ku uczczeniu Świętochowskiego; wieczór: „Umierające perły".
W poniedziałek: „Umierające perły".
We wtorek: „Car Samozwaniec".
We środę: „Umierające perły".
We czwartek: „Car Samozwaniec".
W piątek: „Mąż męczennik".
W sobotę: „Uwielbienie krzyża" (La devocion de la cruz), dramat w 5 aktach Calderona.
W niedzielę po południu: „Salamandra"; wieczór: „Uwielbienie krzyża".
W poniedziałek: „Car Samozwaniec".
We wtorek: „Uwielbienie krzyża".
We środę: „Dziady".

Z kalendarza. W niedzielę 5 kwietnia: Wincentego Fer. i Ireny; w poniedziałek 6 kwietnia: Celestyna p. w. i Juliany p.; we wtorek 7 kwietnia: Rufina, Cyryaka i Saturnina mm.

Wschód słońca 5 kwietnia o godzinie 5 min. 9, zachód o 6 m 15; długość dnia 13 godzin min. 6.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 3 kwietnia termometr dosz edł od + 1·4 do + 9·6 C.; — barometr opadał.

Dnia 4 kwietnia o godz. 7 rano stan barometru 740·1 mm., termometru + 1·6 C.; wiatr północno-północnozachodni.

Z sali koncertowej.

(Koncert Z. Szwarcensteina.)

W sali starego teatru było wczoraj dosyc przestrono. Nazwisko niemal nowe, bez aureoli zagranicznych powodzeń, niewielu pociągnęło ryzykantów. Pomimo to, gdy koncert się zaczął, oklaski brzmiały tak, jak gdyby w zapełnionej sali, bo z pewnością nikt z nielicznych słuchaczy od nich się nie uchylał. Powodzenie, jakie osiągnął młody skrzypek, było też zupełnie zasłużone. P. Szwarcenstein stoi obecnie zapewne dopiero u początku karyery, ale jeżeli w przyszłości dotrzyma tego, co dzisiaj już obiecuje, powiedzieć można: u początku karyery świetnej. Na to wrażenie składają się czynniki liczne i nie bylejakie. Z nich wszystkich najbardziej zostaje w pamięci ton, miękki, bardzo śpiewny, coś jakgdyby podsłuchany u Barcewicza, który niejedną jeszcze może uczynić zdobycz w kierunku urozmaicenia barwnych odcieni, ale podstawę ma silną w zdrowem, naturalnem poczuciu muzykalnem. Technika, posunięta bardzo daleko, zwłaszcza w lewej ręce, swobodna i pewna, uprawnia do jaknajlepszych nadziei.

Pod względem wyrazu nie brak grze p. Szwarcensteina temperamentu, nie brak też i ciepła, a jedna i druga zaleta w dalszym rozwoju zapewne się jeszcze pogłębi i wyszlachetni. Ogólnem jednak wrażeniem po wysłuchaniu koncertu jest zaufanie, jakie budzi; zazwyczaj istotny talent, choćby nawet wypowiadał się jeszcze w pewnem niewyrobieniu i niedostatkach. Rzeczą młodego skrzypka będzie zaufanie to utrwalić i nie zawieść go w przyszłości.

P. Szwarcenstein grał program, dobrany do najlepszych właściwości swej gry, a więc przedewszystkiem obliczony na popis kantyleny. Rzadko grywany koncert Goldmarka był dla słuchaczy pożądaną nowością. Chrzest estradowy wziął też w wykonaniu p. Szwarcensteina „Nokturn“ B. Raczyńskiego, jeden z najszczęśliwszych utworów tego kompozytora.

t.

Wybory w Krakowie.

Dzisiaj, w sobotę, nie odbywają się wybory do Rady miejskiej, a następny wybór z Koła II A. (kurya wielkiej własności) nastąpi w poniedziałek dnia 6 kwietnia.

Z kuryi tej ustępują dotychczasowi radcy: dr Artur Benis, Wandalin Beringer, prezydent miasta dr Juliusz Leo, dr Stanisław Tomkowicz, dr Bolesław Ulanowski i Herman Kroo (który był zastępcą, bł. p. Wechslera, zastępcy ś. p. Piotra Górskiego).

Wybory z tej kuryi odbywać się będą tylko w jednej sekcyi, a mianowicie w sali obrad Rady miasta (magistrat, schody główne, II p.).

Komitet mieszczański właścicieli realności przedstawia w tem kole następujących kandydatów:

Wandalina Beringena,
budowniczego i właściciela realności,
Dra Juliusza Lea,
prezydent miasta,
Dra Ludwika Merza,
adwokata krajowego i właściciela realności,
Dra Stanisława Ponikłę,
prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego i
Aleksandra Sulikowskiego,
zegarmistrza i właściciela realności.

Co do szóstego kandydata toczą się rokowania z poszczególnemi grupami wyborców.

Ten sam komitet poleca na radców w kuryi małej własności (wybory w tej kuryi odbędą się we wtorek dnia 7 kwietnia) następujących kandydatów:

Dra Adama Bobilewicza,
adwokata i właściciela realności,
Dra Juliana Gertlera,
adwokata i właściciela realności,
Jana Godzickiego,
kupca i właściciela realności
Marcina Jarre
fabrykanta i właściciela realności,
Jakóba Judkiewicza,
przemysłowca,
Augusta Miedniaka,
właściciela realności,
Jana Perosia,
architekta.

Jak się dowiadujemy, legitymacye i karty głosowania z kuryi wielkiej własności zostały już doręczone wszystkim wyborcom, wyjąwszy kilkunastu, którzy wyjechali z Krakowa; z Koła II B (mała własność) roznoszenie kart ukończone zostanie dzisiaj; z Koła I (inteligencya) karty roznoszone są od 4 dni. Roznoszenie kart wyborcom z kuryi inteligencyi jest o tyle uciążliwe i utrudnione, że wielu wyborców nie można zastać w mieszkaniach i karty trzeba im doręczać w urzędach lub instytucyach, gdzie pracują.

Zwykła i nieraz bardzo zajmująca literatura wyborcza plakatowa, w bieżących wyborach, jak dotąd przynajmniej, prawie nie istnieje, po ulicach widać nieliczne tylko afisze, któremi pewne grupy wyborców polecają swych kandydatów.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie.

— **Wychowańcy krakowskiego konserwatoryum.** Panna Asta Mayerówna, uczennica krakowskiego konserwatoryum z klasy prof. Herbowskiego, znana zaszczytnie z różnych występów estradowych w Krakowie, śpiewała w ubiegłym sezonie zimowym z dużem powodzeniem w Pamnie, odnosząc niezwykły sukces w operach „Cyganerya“, „Carmen“ i „Amico Fritz“. Na przyszły sezon zimowy agencya D'Ormaville proponuje jej engagement do Nowego Jorku.

— **Włosi o teatrze krakowskim.** Ostatni zeszyt wychodzącego w Medyolanie miesięcznika artystyczno-literackiego „Ars et Labor“ przynosi niezmiernie interesująco i barwnie napisany artykuł o teatrze krakowskim i jego dyrektorze, p. L. Solskim. Artykuł ten ozdobiony jest 19 ilustracyami, przedstawiającemi wizerunki zabytków Krakowa, gmachów pamiątkowych i teatru. Jako ilustracyę tekstu pomieszczono portrety dyrektora Solskiego i jego żony, a nadto ich fotografie w główniejszych rolach. Autor artykułu podnosi bardzo wysoko działalność artystyczną dyrektora Solskiego, stawiając za wzór jego metodę prowadzenia teatru, opartą na wytrwałości i pracy niedoścignionej.

— **Odczyty w Warszawie.** Ruch umysłowy i kulturalny w Warszawie zaznacza się w ostatnich czasach niezwykle ożywionym sezonem odczytów W ostatnich czasach wygłoszono kilka odczytów o Aleksandrze Świętochowskim z okazyi jego tegorocznego jubileuszu. Świetny odczyt wygłosił p. Józef Kotarbiński „O duchach“, a p. Tadeusz Ulanowski „O Swiętochowskim jako polityku i publicyście“. W Łodzi wygłosił p. Jan Lorentowicz odczyt p. t. „Młoda Polska w poezyi, dramacie i sztuce“. Prelegent mówił o Janie Kasprowiczu i Janie Lemańskim.

— **„Swiata“** nr. 13 zawiera: „Dzieje grzechu“ przez Tadeusza Rittnera. „Z motywów jesiennych“ przez W. Dierżanowskiego, „Na dziki“ (obrazek z kniei z licznemi ilustracyami) przez R. Okuńskiego. „Król Andrzej“, powieść K. Tetmajera, „Nieznana autografia Ujejskiego“ przez dr H. Biegeleisena, „Historyk kresów podolskich“ (Michał Rolle), „Edmondo de Amicis“ przez Wł. Nawrockiego. „W Issy-les-Moulineaux“ przez Wł. Perzyńskiego, „Pochodzenie człowieka“ przez dra Voksa, „Biblioteka Jagiellońska“. Z teatrów polskich i w. i. Zeszyt zawiera 54 ilustracyj artystycznych i aktualnych.

— **Nowe nuty.** W szranki kompozytorskie jako twórczyni pieśni, wstąpiła p, Jadwiga z Eminowiczów Burzyńska. Ogłoszone przez nią we Lwowie „Cztery pieśni“ na jeden głos z towarzyszeniem fortepianu zalecają się płynną melodyą, zręcznym układem i łatwością formy, co je kwalifikuje do wykonywania w salonach i na estradzie. Dwie pieśni komponowane są do słów Tettmajera. Utwory swe poświęciła kompozytorka śpiewakom opery: paniom Mokrzyckiej, Bohuss, Szymańskiemu i Malawskiemu.

Dział ekonomiczny.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków. 3 kwietnia. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 368. cieląt 324. owiec i kóz 1. nierogacizny 384; razem 1077 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 62·— do 76·—, woły 68·— do 82·—, krowy od 70·— do 74·—, jałownik od 60·— do 70·—, cielęta od 63·— do 70·—, nierogaciznę tuczną od 80·— do 110·—; bitej wagi: nierogaciznę od 120·— do 136·-. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: woły z paszy od 100·— do 180·—, krowy od 90·— do 160·—, buhaje i jałówki od 64·— do 140·—, cielęta od 18·— do 64·—, owce i kozy od —·— do —·—, buhaje od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 697 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 275, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 105, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Cennik ziemiopłodów. Kraków, 1 kwietnia. Płacono za 100 kg. netto: Pszenica biała 23·80 do 24·60. czerwona i żółta 23·60 do 24·20, węgierska 24·80 do 25·20; żyto krajowe 20·40 do 22·00, węgierskie 23·00 do 24·70; jęczmień na krupy 15·40 do 15·80, browarny —·— do —·—, na paszę 13·00 do 13·40; owies z opłatą akcyzową 15·30 do 16·30; proso 14·— do 15·50; jagły 24·— do 26·—; tatarka 16·80 do 18·40; kukurydza 15·50 do 16·10; groch 22·50 do 29·—; fasola 16·— do 27·50 wyka 14·40 do 15·60; rzepak zimowy 30·50 do 31·50; koniczyna nasienna czerwona 150·— do 220·—, biała 60·— do 100·—; tymotka 44·— do 56·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 20·— do 48·—; słoma 5·60 do 6·80; siano 8·40 do 9·60; koniczyna pastewna 10·40 do 11·20; ziemniaki 4·— do 4·60; jaja za kopę 3·00 do 3·40; masło za 1 kg. 2·60 do 3·00; spirytus na 95° Tralesa za 1 hl. —·— do 210·—; okowita na 75° Tralesa —·— do 170·—.

Budapeszt, 4 kwietnia. Pszenica na kwiecień 11·10 do 11·11, pszenica na maj 11·16 do 11·17, pszenica na październik 9·66 do 9·67; żyto na kwiecień 10·57 do 10·58; żyto na maj —·— do —·—, żyto na październik 8·52 do 8·53; owies na kwiecień 7·28 do 7·29, owies na maj 7·53 do 7·54, owies na październik —·— do —·—; kukurydza na maj 6·44 do 6·45; rzepak na sierpień 16·50 do 16·60.

Oferty na pszenicę mierne, chęć kupna słaba, usposobienie słabo; wypogadza się.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z 4 kwietnia.)

O naukę w polskim języku.

Petersburg. Na wczorajszem posiedzeniu Rady państwa przy dyskusyi nad wprowadzeniem języka polskiego do seminaryów nauczycielskich w Królestwie Polskiem zabrał głos p. Dubiecki, który zaznaczył, że sprawa ta jest tem bardziej skomplikowana, iż postarano się, aby nadać jej znaczenie polityczne. Jedynie zaś głos ma tu pedagogika. Poprzedni mowcy poruszyli szerszy temat. Istotnie system szkolny w Królestwie Polskiem doprowadził do opłakanych wyników. Potwierdza to nawet zdanie, wyrażone w aktach urzędowych z roku 1905. We wszystkich zaś zdaniach przeciw projektowi wyrażono obawę o wzmocnienie wpływu polskiego i zmniejszenie jednocześnie znaczenia idei państwowej rosyjskiej. Obawy te są płonne. Prawdziwa idea państwowa wymaga poszanowania kulturalnych potrzeb narodowości, zamieszkujących Rosyę. A my mówimy, że szkoła powinna znajdować się poza sferą polityki. Diatego więc konieczny jest wykład w ojczystym języku, co tylko pomoże do wychowania Polaków na obywateli państwa rosyjskiego. W r. 1864 cesarz Aleksander II. w reskrypcie swoim do namiestnika w Królestwie Polskiem wyraził się: „Nie pozwalając ani sobie, ani innym zamieniać rozsadników nauki na narzędzia walki w celu osiągnięcia celów politycznych, należy mieć na względzie bezinteresowną pracę dla oświaty“. Jeżeli słowa te użyjemy jako podstawę do dyskusyi nad wnioskiem, projekt ten będzie przyjęty.

Rusyfikacya prowincyj nadbałtyckich.

Petersburg. W sferach decydujących powzięto szereg postanowień, zmierzających do rusyfikacyi prowincyj nadbałtyckich przez skierowanie do nich emigracyi chłopów rosyjskich i ostateczne rusyfikowanie urzędów.

Rozwiązanie Sejmu finlandzkiego.

Petersburg. Car podpisał dekret, rozwiązujący Sejm finlandzki i naznaczający nowe wybory na 1-go lipca b. r.

Ustawa o stowarzyszeniach.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z 4 kwietnia.)

Berlin. Dzienniki zaznaczają, że obecna dyskusya nad ustawą o stowarzyszeniach w parlamencie niemieckim ma charakter obstrukcyjny. Walna bitwa rozegra się dopiero przy §. 7 ustawy, zawierającym znane zastrzeżenie co do polskiego języka. Dzienniki utrzymują, że ustawa ta w najlepszym razie przejdzie większością 15 głosów.

Berlin. W dyskusyi nad §. 7 ustawy o stowarzyszeniach pierwszy zabrał głos ks. Radziwiłł wśród tak wielkiego niepokoju i wrzawy, że słów jego początkowych zupełnie nie było słychać.

Dopiero, gdy wzburzony prezydent hr. Stohlberg zawołał: „Kto chce się bawić, niechaj wyjdzie z sali“ — uspokoiło się nieco. Ks. Radziwiłł poddał bardzo ostrej krytyce politykę bloku rządowego i powiedział wśród ponownie wybuchającej wrzawy:

„Chcecie małostkowemi postanowieniami policyjnemi stłumić ruch elementarny narodu, zajmującego swoje stanowisko wśród narodów kulturalnych Europy. Postępowaniem takiem ośmieszacie się tylko panowie!“

Powstaje piekielna wrzawa na prawicy. Lewica i centrum biją brawa. Prezydent przywołuje mowcę do porządku, przyczem zauważył, że nie wolno mowcy nikomu zarzucać, że się ośmiesza (!).

„Uroczyście przyznane nam prawo używania języka ojczystego — mówi ks. Radziwiłł dalej — łamie dzisiejszy rząd i znajduje do tego posłuszną większość, złożoną także ze stronnictw, nazywających się liberalnemi“.

Nowa wrzawa i wrogie okrzyki po stronie prawicy, a potakiwania i oklaski na lewicy. Hałas w izbie panuje taki, że końcowych wywodów mowcy polskiego nie słychać niemal zupełnie.

Po ks. Radziwille zabrał głos konserwatysta Puttir, który wywodził, że polityka państwa niemieckiego wobec Polaków ma tylko charakter koniecznej obrony.

Z Rady państwa.

(Telegramy „N. Reformy“ z 4 kwietnia.)

Wiedeń. Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie 10 m. 30. Wśród zgłoszonych wniosków znajduje się wniosek Demmla o o zaliczenie Cieszyna do wyższej klasy dodatków aktywalnych. Poseł Gabel zgłosił interpelacyę w sprawie zakazu używania języka żydowskiego w Śniatynie i nauki języka hebrajskiego w Samborze.

Dyskusya nad kontyngentem rekruta.

W dalszym ciągu rozpraw nad kontyngentem rekruta, zabrał głos pos. Denszar, poczem pos. Okuniewski podniósł, że prawo uchwalania rekruta jest najprzedniejszem prawem parlamentu. Jest rzeczą charakterystyczną, że najmłodszy parlament na kontynencie, rosyjski, o którym się mówi, że nie jest ludowym, ale parlamentem panów, zastanawiał się, czy admiralicya zasługuje na to, aby jej udzielić kredytu na wybudowanie floty i aprobaty swojej odmówił. U nas ani słowem nie wspomniano, czy jesteśmy upoważnieni rekruta odmówić? Przemawiamy jak petenci i przedstawiamy różne braki w armii.

Jesteśmy parlamentem ludowym, a nie mamy siły powiedzieć: Nie! Niedawno pewien poseł przedstawił ministrowi, że jeden z pułkowników bojkotowany był przez oficerów, albowiem nie był pochodzenia szlacheckiego i musiał wystąpić ze służby. Mimo, że zajmujemy opozycyjne stanowisko, nasz kolega, tak był „korrekt“ w swem postępowaniu, że poszedł do ministra i poufne poczynił mu przedstawienia, a nie chciał uderzeć w wielki dzwon. Minister podziękował za zaufanie, ale uczynił doniesienie karne przeciw owemu posłowi. (Słuchajcie! słuchajcie! — na ławach ruskich).

Mowca polemizuje następnie z wywodami hr. Dzieduszyckiego i zwraca się przeciw twierdzeniu, jakoby armia służyła ku ochronie wolności. Faktycznie służy ona dla ochrony — ucisku. Przy tworzeniu się państw we Włoszech, Niemiec i Węgier, nasze wojsko wysyłano przeciw frontom ludu. Okupujemy Bośnię, a w Serajewie krzyczą: Precz z Austryą! Po co właściwie istnieje ta nasza armia? Nasza polityka wobec państw bałkańskich jest tak nieszczęśliwa, że tam uchodzimy za wyzyskiwaczy, a jako zbawcę ludów słowiańskich mają tam cara rosyjskiego!

I w służbie takiej polityki stoi armia nasza. Czy chodziło o ochronę wolności — pytam hr. Dzieduszyckiego — kiedy Lwów bombardowano? W Austryi zawsze chodzi o obronę sfer wyższych, nigdy o ochronę ludu. Tylko wtenczas Polacy byli pobitymi, ale teraz sami biją. (Potakiwania u Rusinów). Teraz w Galicyi niema żadnych wyborów, przy którychby nie nadużywano wojska. Podczas każdych wyborów widać żyda, szachrującego i skupującego karty głosowania, a dla ochrony tej wolności przychodzi wojsko. Hr. Dzieduszycki mówił, że Polacy cierpią w Prusiech. Ale kto tam cierpi? Czy hr. Dzieduszycki, czy panowie z Koła polskiego? Przed cierpieniem tamtejszych Polaków i my mamy respekt. Stoimy bliżej nich, niż wy, panowie, bo i my cierpimy (Potakiwania u Rusinów). Jest prawdą, że Polacy w Galicyi nie stworzyli ustawy o wywłaszczeniu; chęci jednak ku temu im nie brakło, tylko ręce mieli zbyt krótkie.

Godzina 1 minut 30. Posiedzenie trwa dalej.

Ludowcy i Koło polskie.

Wiedeń. Rokowania ludowców z Kołem polskiem nie są ukończone. Narady trwają dalej. Dziś wieczorem odbyć się ma ogólne zebranie wszystkich posłów polskich coś w rodzaju wiecu, na którym sprawa wstąpienia ludowców do Koła będzie omawianą.

W każdym razie zauważyć należy, że obecnie trudności, połączone ze zmianą regulaminu Koła polskiego, są znacznie mniejsze i ostateczne ich usunięcie w najbliższych dniach uważać należy za załatwione.

O obrazę Tołstoja.

Wiedeń. Poseł dr Hlibowicki z Młodoczechem Hraskiem udali się dzisiaj do prezydenta dra Weisskirchnera z przedstawieniem, aby „ex praesidio“ wyraził naganę posłowi Bielohlawkowi za to, że w przemówieniu swojem wyraził się obelżywie o Lwie Tołstoju. Dr Weisskirchner odpowiedział, że musi poprzednio porozumieć się z przywódcami stronnictw.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 4 kwietnia.

Kupcy warszawscy w Budapeszcie.

Budapeszt. Przybyło tu dzisiaj 45 kupców i przemysłowców z Warszawy, aby wobec bojkotu towarów pruskich nawiązać stosunki handlowe z producentami węgierskimi. Na dworcu przywitał przybywających, imieniem budapeszteńskiej kolonii polskiej, p. Barański, na przywitanie zaś odpowiedział p. Gustaw Kamieński. Jutro będą goście warszawscy przyjęci przez przedstawicieli rządu.

O teatr czeski w Wiedniu.

Wiedeń. W Radzie miejskiej zgłoszono dziś interpelacyę w sprawie zapowiedzianych czterech przedstawień czeskich w teatrze „an der Wien“. Autorowie interpelacyi uważają te przedstawienia za zamach na charakter niemieckości Wiednia. Dr Lueger odpowiedział, że w tej sprawie nic pozytywnego zrobić nie może, że jednak zawiadomi o tej interpelacyi namiestnictwo, Wydział krajowy i policyę.

Strajk generalny w Rzymie.

Rzym. Rzym ma dziś wygląd miasta oblężonego. Na wszystkich ważniejszych placach i ulicach biwakuje wojsko. Wozy pocztowe kursują pod ochroną żołnierzy. Ruch publiczności w ulicach miasta jest bardzo ożywiony. Sklepy są wprawdzie otwarte, ale wystawy pozamykane z obawy przed napadem ze strony strajkujących.

Burmistrz miasta wydał do robotników odezwę z wezwaniem do zaniechania strajku. — Partya socyalistyczna także nie aprobuje strajku, przypisując jego wywołanie anarchistom.

Poseł socyalistyczny Turatti nazwał strajk obecny szaleństwem. Z Rzymu telegrafowano do Turynu, gdzie znajduje się centralna organizacya strajkowa, z żądaniem, aby strajk natychmiast zakończono, Prawdopodobnie będzie on też jeszcze dziś wieczorem zakończony.

Dymisya Campbell Bannermanna.

Londyn. Specyalny kuryer zawiózł do Biaritz depesze do bawiącego tam króla Edwarda Między depeszami znajduje się także prośba o dymisyę prezydenta gabinetu Campbell-Bannermanna, który od kilku miesięcy jest niebezpiecznie chory.

Następcą jego ma być obecny minister skarbu Asquith.

Sprawa biskupów francuskich.

Paryż. „Figaro“ donosi, że papież uregulował na przyszłość kwestyę mianowania biskupów francuskich, w sposób następujący: Każdy biskup corocznie, bez względu, czy biskupstwo jakieś jest opróżnione, przedstawiać ma nazwiska trzech księży, których uważa za odpowiednich na godność biskupią. Nazwiska te przekazane będą komisyi, z 8 kandydatów, która przedsięweźmie badanie co do tych kandydatów, a papież bez ponownego zasięgnięcia opinii francuskiego episkopatu motu proprio na podstawie tych list mianować będzie biskupów francuskich. Papież zastrzega sobie także nominacyę takich księży, którzy na tej liście nie będą zamieszczeni.

Interes przedewszystkiem.

Paryż. Akcyonaryusze przedsiębiorstw Rochettea odbyli wczoraj wieczorem zgromadzenie i przyjęli rezolucyę, w której wyrażają zaufanie Rochetteowi i protestują przeciw jego uwięzieniu i przeciw wszystkim krokom sądowym poczynionym w sprawie jego przedsiębiorstw, oraz żądają wypuszczenia Rochetta na wolność. (Mniejsza o sprawiedliwość, byle akcye poszły w górę! Przyp. Red.). Dalej postanowiono doręczyć rezolucyę tę senatorom i deputowanym.

Wypadek w Drukarni Literackiej.

Dzisiaj koło godziny 4 po południu, gdy układ drukarski drugiej stronicy dzisiejszego numeru „Nowej Reformy“ z windy przenoszono do stereotypii, potknął się jeden ze służby drukarni, i upuścił cały układ czcionek na podłogę.

Z całego układu nie zdołano uratować ani wiersza. Wszystkie czcionki rozsypały się po podłodze.

Aby na bardzo znaczne opóźnienie nie narażać wydania całego numeru, złożono powtórnie z drugiej stronicy tylko część artykułów, zostawiając zresztą puste miejsce.

Za następstwa nieprzewidzianego i bardzo przykrego wypadku, przeprasza wydawnictwo Czytelników i Abonentów „Nowej Reformy“.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 4 kwietnia. (Giełda południowa.)
Marki 117·65. Renta majowa 97·70. Renta koronowa węgierska 93·90. Akcye austr. zakł. kred. 636·50. Akcye węg. zakł. kred. 752·—. Akcye Anglobanku 299·50. Akcye Unionbanku 547·—. Akcye Bankvereinu 546·50. Akcye Landerbanku 436·00. Akcye kolei państwowych 684·50. Lombardy 143·—. Akcye kolei Elbethal —·—. Akcye fabryki broni 562·—. Akcye tytoniowe —·—. Alpiny 688·50. Rima-Muranyi 556·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2710·—. Losy tureckie 188·50. Ruble 251·00.
Usposobienie: wzmocnione.

Berlin, 4 kwietnia. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 205·—. Tow. dyskontowe 175·25.
Usposobienie: spokojne.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 4 kwietnia (godz. 1 w południe.)

I. Waluty.	płacą	żądają
Ruble papierowe	251 —	252 —
Marki niemieckie	117 80	117 90
Franki papierowe	95 40	96 —
Dwudziestofrankówki w złocie	19 08	19 18
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	110 —	111 —
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99 50	100 50
4% „ „ „	94 50	95 50
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100 —	101 —
4% „ „ „	94 50	95 50
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96 75	97 75
4% „ „ „ „ 41-letn.	97 50	98 50
4% „ „ „ „ 51-letn.	94 —	95 —
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97 50	98 50
4% Pożyczka krajowa z r. 1793	95 50	96 50
4% „ miasta Lwowa	92 25	93 25
4½% Obligacye komunalne Banku kraj.	100 —	101 —
4% „ kolejowe	94 50	95 50
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	114 —	120 —
V. Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	569 —	575 —
„ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	571 —	574 —
VI. Publiczne zapisy długu.		
4% wspólna renta papierowa	97 50	98 —
„ „ srebrna	97 50	98 —
4% renta koronowa austryacka	97 75	98 25
4% „ „ węgierska	93 50	94 —
4% „ austryacka w złocie	116 50	117 —
4% „ „ węgierska	111 75	112 25

SŁYNNA W SWIECIE WÓDKA FERNET-BRANCA firmy FRATELLI BRANCA, MILANO

jedynych i wyłącznych posiadaczy tajemnicy przyrządzania 24 111 144

JEST NAJSKUTECZNIEJSZĄ W ŚWIECIE WÓDKĄ ŻOŁĄDKOWĄ

Niezbędna w każdej rodzinie! Dostać można w Krakowie u: Józefa Kuczmierczyka; Zofii Aksmann; Karola Wołkowskiego; Józefa Litawskiego; Jana Wentzla; zastępca w Krakowie: **M. Czerwiński**, ul. Straszewskiego 9.

Bibułki do papierosów i tutki do papierosów „Le Délice“. Dostać można u **Samuela Schauera w Krakowie.** 1478 5 8

Znane z dobroci

WINA WĘGIERSKIE

Hegelajskie stołowe 1 gąsior 4 litry złr. 2·—
Zieleniak smaczne 6 flaszek . . . . złr. 2·50
Samorodner nader smaczne, 1 garniec - 6 flaszek . . . . . . złr. 3·—
Hegelajskie wytrawne stołowe, 1 garniec 6 flaszek . . . . . złr. 4·—
Tokajskie łagodne wytrawne, 1 garniec 6 flaszek . . . . . złr. 5·—

Stare Tokaje i Maślacze na butelki. Wino Barleta 1 litr 40 ct. — poleca

HANDEL JAKÓBA PIEKŁY W PODGORZU.

Odbiorcom z Krakowa odsyła do domu i opłaca akcyzę.

Dla sklepów Kółek Rolniczych polecam smaczne wina stołowe za 100 litrów po złr. 28, 32, 35, 40, 50 i wyżej. 1927 2 10

RABKA

Słone - Willa „Regina“

Pokoje umeblowane. — Nowoczesne wygody. — Z całodziennem utrzymaniem lub bez. — W 1-ym i 3-im sezonie ceny zniżone. — Wiadomość do 25 kwietnia, Kraków, Radziwiłłowska 17, potem na miejscu. 1866 2 7

Thielego herbata odtłuszczająca

znany, skuteczny, nieszkodliwy środek przeciw otyłości. Paczka 2 K. Dostać można w aptece pod złotym orłem we Lwowie. 1479 5 12

Drzewo jasionowe

akacyowe w klocach dla kołodziei, drzewo lipowe dla rzeźbiarzy, drzewo twarde w sągach i rżnięte dla masarzy, drzewo rąbane do kuchni 50 kg. po 1 K 80 h. Jaworowe deski trzyletnie suche dla stolarzy, jakoteż węgiel krajowy i górnośląski poleca po umiarkowanych cenach częściowo i całemi wagonami Fr. Pařizek Kraków, Pawia 3. 1813 2 4

Do sprzedania zaraz!

Świetny interes! Zakład przemysłowy kupiecki, z powodu choroby właściciela, **z koncesyami wyłącznemi**, przynoszący udowodnionego dochodu 30 do 40% od włożonego kapitału, rokujący dotychczasowem powodzeniem świetny dalszy rozwój. Kapitał potrzebny do kupna 6000 kor., resztę właściciel w potrzebie pozostawi na odpowiednie zapewnienie przy interesie — Wiadomość: **Antoni Krasuski, Kraków, Szpitalna 4, I. — Poleca się** nadto dla pań katoliczek **elegancki interes, t. j. skład papieru galanteryjny i trafikę, zajęcie łatwe i przyjemne**, potrzeba 4400 koron do kupna, klientela od kilku lat wyrobiona, pewna. — Willa piętrowa, 2 mrg. ogrodu, 12 mrg. ziemi, z inwent. zabud. gosp., 2 klm. od miasta, potrzebny kapitał 24.000 koron do kupna. — Park ang. 18 mrg. bud. piętrowe, altany, kiosk, staw, 3 klm. od miasta, 85.000 złr. 1712 3 3

Tani kredyt.

Pożyczki dla pp. urzędników państwowych, prywatnych, oficerów, w każdej wysokości za kondyktem lub bez kondyktu na $6\frac{1}{2}\%$ z amortyzacyą bez kosztów wstępnych, bez prowizyi, bez obowiązku wpłacania za udziały lub na fundusz rezerwowy udziela pewna poważna instytucya finansowa. 1753 4 16

Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje: **Generalna agencya węgier. Towarzystwa ubezpieczeń, Kraków, Sławkowska 8.** Wejście od ul. św. Tomasza.

FARBY przeciw rdzewieniu metali „Standard Ferrit“.

FARBY emaliowe.

FARBY przeciw osadom kamienia kotłowego „Hydrol“.

FARBY dla dachówek i płyt cementowych.

FARBY wszelkich innych gatunków — poleca

FABRYKA produktów chemicznych i farb BRODY-DWORZEC. 1719 5 10

LICYTACYA.

(Ofertowa)

w magazynie bławatnym „Pod Kościuszką“

Mikołajska 1.

Z powodu nierozprzedania towarów najlepszej jakości, odbywać się będzie

jeszcze kilka dni

począwszy od 1-go kwietnia.

UWAGA: Panie z wybredniejszym gustem znajdą **piękne wełny kostyumowe i sukienka angielskie.** Oprócz tego będzie sprzedawaną pozostała **najwykwintniejsza bielizna męska i damska**, oraz batysty, zefiry, podszewki, kołnierze, mankiety i krawaty, oraz firanki.

Licytacyą rozpocznie się od cen do 60% niższych.

Zarządca masy konkursowej
Adw. Dr Wilhelm Dadlez.

1896 3 4



Mnisi Kartuzi

wypędzeni ze swej posiadłości Grande Chartreuse i we Francyi pozbawieni swych dawniejszych wyrobów, które sprzedano na publicznej licytacyi

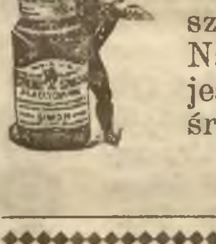
zabrali ze sobą swą tajemnicę

i wyrabiają obecnie swój likier w **Tarragonie** (Hiszpania). — Żądać tej nowej flaszki z napisem: **„Liqueur des Pères Chartreux“** (Tarragona).

Zielony lub żółty w $\frac{1}{1}$, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{8}$ litrowych flaszkach. Do nabycia we wszystkich tego rodzaju handlach.

Główne zastępstwo na Austro-Węgry:

JAN KATTUS c. i k. dostawca dworu, **Wiedeń, I., Am Hof 8.** 230 17 20



Nie może być nigdy zbyteczną ostrożność, gdy chodzi o zdrowie i piękność. Nie należy więc używać kosmetyków, które za sobą mają tylko szumną nazwę, a nie poleca ich doświadczenie. Natomiast rozgłos, zdobyty przez **krem Simon** jest pewną rękojmią, że od niego niema lepszego środka do zatrzymania świeżości i elastyczności skóry na twarzy. 311 5 12

Zdumiewające skutki zapewnia

Hell'a Mentolowa Francuska Wódka

ze znakiem **„Edelgeist“.** 164 23 25

Nacieranie ból uśmierzające, mięśnie wzmacniające i nerwy ożywiające. Hygieniczny środek do mycia, zapobiegający osłabieniom, orzeźwiający środek wonny.

Dwa razy skuteczniejszy, niż zwyczajna wódka francuska.

Cena flaszki 2 K, cena flaszki na próbę lub dla turystów K 1·20.

Żądać ze znakiem „Edelgeist“, ażeby nie otrzymać gorszego wyrobu.

Hurtownie: **G. Hell & Comp., Wiedeń, I., Biberstrasse 8.**

Składy w Krakowie: w aptece „pod złotą koroną“, Rynek gł. 22; w aptece „pod gwiazdą“, ul. Floryańska 15; w aptece „pod złotą głową“, Rynek gł. 13; w aptece „pod złotym tygrysem“; w apt. „pod słońcem“, Rynek 43; w apt. „pod złotym orłem“ ul. Krakowska; w apt. „pod lwem“ na Kleparzu; w apt. „pod jagnięciem“, Mikołajska 2; w drog. Fr. Zopotha i Sp., ul. Sienna i w drog. J. Hanaka i Ski; tudzież **w Podgórzu:** w aptece „pod koroną“; w aptece „pod opatrznością“; **w Bochni:** w aptece „pod białym orłem“; **w Nowym Targu:** w aptece „pod orłem“; **w Tarnowie:** w apt. M. Adlera, drog. Bracha; **w Łańcucie:** w aptece; **w Oświęcimiu:** w aptece; **w Nowym Sączu:** R. Jakubowskiego; **w Rzeszowie:** E. Karpińskiego, Zubrzyckiego i S. A. Zgórka, drog.; **w Zakopanem:** F. Tabeau, aptekarz; oraz prawie w każdej aptece i drogueryi w Galicyi.

Od roku 1868 w użyciu.

BERGERA LECZNICZE MYDŁO SMOŁOWCOWE

przez wybitnych lekarzy polecane, jest używane w bardzo wielu państwach Europy ze świetnym skutkiem przeciw

wyrzutom skórnym wszelkiego rodzaju

w szczególności przeciw powtarzającym się i pasożytniczym wyrzutom, przeciw liszajom, jako też przeciw siności nosa, wydymkom z odmrożenia, potowi nóg, łupieżowi brody i głowy. **Bergera mydło smołowcowe zawiera 40% smołowca drzewnego i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych** mydeł smołowcowych w handlu będących. — **W uporczywych cierpieniach skórnych** używa się także bardzo skutecznego

Bergera leczniczego mydła smołowcowo-siarczanego.

Jako łagodniejsze mydło smołowcowe do usunięcia **wszelkich nieczystości cery, przeciw wyrzutom** skórnym i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i do kąpieli służy do codziennego użytku**

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe

zawierające 35% gliceryny i pięknie pachnące.

Jako wybornego środka na skórę używa się dalej ze świetnym skutkiem

Bergera mydła boraksowego

a mianowicie: **przeciw pryszczom, opaleniu, piegom, trądzikom i innym wyrzutom.**

Cena kawałka każdego gatunku 70 hal. wraz ze wskazówką. Żądać przy kupnie wyraźnie **Bergera** mydeł smołowcowych i boraksowych i baczyć na odbity tu znak ochronny i obok znajdujący się podpis firmowy **G. Hell et Comp.** na każdej etykiecie.

Odznaczenie honorowym medalem w Wiedniu 1863 r. **i złotym medalem powszechnej wystawy w Paryżu 1900.**

Wszelkie inne lecznicze i hygieniczne mydła Bergera są wymienione w sposobie użycia do każdego mydła dołączonym.

Dostać można w aptekach i handlach tego rodzaju. — Hurtownie:

G. HELL et Comp., Wiedeń, I., Biberstrasse 8.

Dostać można **w KRAKOWIE** w aptekach: Fr. K. Mikuckiego, M. Pronia, Wiktora Redyka, Ludwika Rosenberga, Karola Jahra, J. Macudzińskiego, K. Wiszniewskiego, H. Bartmańskiego i Spółki, Z. Marcoin. — W składach aptecznych: Fr. Zopotha i Spółki, A. Pachuckiego, Arnolda Reifera, J. Hanaka i Spółki, jako też w każdej aptece w Galicyi. 1876 1 36



UWAGA!

Zwracam uwagę na ulepszony Gramofon z marką **„Aniołek“**, który gra całkiem bez szmeru i wyraźnie.

Proszę zażądać od firmy

Pierwszy kraj. skład hurtowny i częściowy Gramofonów i Fonografów

JÓZEFA WEKSLERA

w Krakowie, Grodzka 71,

najnowszego cennika **Nr 26**, oryginalnych gramofonów Tow. Akcyjnego z marką „Aniołek“ które uznane zostały za najlepsze na całej kuli ziemskiej. — Największy skład Gramofonów i płyt najnowszych zdjęć. — Części składowe zawsze na składzie. — Reperacye wykonywa się dokładnie szybko. — Najnowszy gramofon „Touarm“ z tubą kwiatową i 10 płyt podwójnych 35 złr. — Gramofony najnowszej konstrukcyi od 24 do 2400 K. 991 16 26



— Od **20 lat** znany i ulubiony **środek do tępienia włosów**

„EPILATOIR“

do zupełnego wytępienia włosów na twarzy, rękach, ramionach i t. d. został teraz ulepszony i działa szybciej niż dawniej. Cena małego flakonu 10 K, wielkiego 20 K.

ROBERT FISCHER, doktor chemii i kosmetyki. — Dawniej: **Wiedeń, I., Habsburgerstrasse 4, teraz: Wiedeń, I., Salvatorgasse 11.**

Broszurki o ozonie i zastosowaniu poszczególnych osobliwości, jakoteż wyjaśnienia we wszelkich sprawach kosmetycznych za darmo, opłacone. 1123 3 5

SINGERA maszyny do szycia do różnych celów,

a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można.

Przy kupnie zważać należy na to, aby maszyna nabytą została w naszych składach.

Nasze składy poznać można po znaku znajdującym się obok.

Singer Komp. Tow. akc. maszyn do szycia

Kraków, Szpitalna 40, naprzeciw teatru miejskiego.

Filie we wszystkich większych miejscowościach.

Uwaga! Wszelkie maszyny, sprzedawane pod nazwą „Singera“ w innych składach, są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli, ani pod względem konstrukcyi, działalności jak niemniej trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do użytku domowego. 922 10 0



Dla przyjemności podróże na „Talii“

pierwszorzędnym salonowym parowcu

austryackiego Lloydu w Tryeście

Podróż IV od 26 kwietnia do 26 maja

do Hiszpanii, Wysp Kanaryjskich i Północnej Afryki

przez Maltę, Algier, Malagę, Gibraltar, Kadyks, Maderę (Funchal), Teneryfę (Sta Crux), Las Palmas, Tanger, Tunis i Korfu. Ceny jazdy za podróż morzem wraz z utrzymaniem 700 koron i wyżej.

Dla przyjemności podróż Tryest-Bremerhaven (V i VI podróż) odbędzie się z wszelkiemi wygodami.

Nastąpi później: **I. Podróż do krajów północnych z Bremerhaven od 4 do 30 lipca do Szkocyi, Przylądka Północnego, Szpicbergu i Norwegii.** — Cena jazdy za podróż morzem z utrzymaniem od 700 koron wzwyż. — **II. Podróż do krajów północnych z Kilonii od 3 do 31 sierpnia do Norwegii, Szpicbergu i do Wiecznych lodów.** — Cena jazdy za podróż morzem wraz z utrzymaniem od 700 koron wzwyż. — **NB.** Podróże do krajów północnych przeprowadza w tym roku samodzielnie Austryacki Lloyd.

IX Podróż od 5 września do 1 października z Bremerhaven do znanych kąpiel morskich atlantyckich, do Algieru i Tryestu. Ceny jazdy za podróż morzem z utrzymaniem od 520 K wzwyż.

Wycieczki lądowe urządza wszystkie Biuro podróży **Thos. Cook et Son** na podstawie warunków zawartych w osobnym programie. — Programy, informacye i zgłoszenia w **Generalnej Agenturze Austryackiego Lloydu w Wiedniu, I., Kärntnerring l. 6,** jakoteż we wszystkich agenturach i biurach podróży. 1975 6 6

Uznane za najlepsze

Siewniki „Agrikola“ nowo ulepszonego systemu trybikowego.

Stalowe pługi — Brony — Walce.

KOSIARKI do trawy, koniczyny i zboża.

Roztrząsacze siana — Grabiarki do siana i zboża — Prasy do słomy i siana.

Tłocznie do owoców i winogron. PRASY HYDRAULICZNE.

Gniotowniki do winogron — Skombinowane maszyny do obrywania jagód z gniotownikiem gron.

MŁYNKI do tarcia owoców — **SIKAWKI** do winnych latorośli i roślin.

Przyrządy do suszenia do owoców i jarzyny

MŁOCARNIE z patent. łożyskami panewek do smarowania, do ruchu ręcznego, kieratowego lub motorowego.



Kieraty lub **motory** za bydlę do zaprzęgu.

Młynki do czyszczenia zboża, Tryery, Łuskacze kukurudzy — SIECZKARNIE z patent. łożyskami panewek do smarowania, b. lekki chód.

: : **Krajacze buraków, Śrótowniki.** : :

Kociołki do parzenia — Oszczędnościowe piece kociołkowe — Obrotowe POMPY do gnojówki i wszelkie inne maszyny

rolnicze wyrabiają i dostarczają w najnowszej konstrukcyi odznaczonej nagrodami

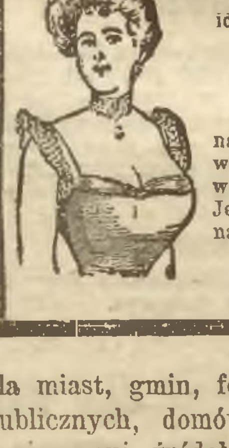
Ph. MAYFARTH i Ska fabryki maszyn rolniczych, odlewarnie żelaza i kuźnie parowe

WIEDEŃ 2/1, Taborstrasse 71.

Odznaczone więcej niż 600 złotymi, srebrnymi medalami i t. d.

Obszerne katalogi bezpłatnie. 229 7 0 Zastępcy i odsprzedawcy pożądani.

Odznaczony na wystawie powszechnej w Paryżu 1906 **I nagrodą wielkim złotym medalem, w Londynie 1907: I nagrodą, wielkim złotym medalem i krzyżem honorowym.**



WSPANIAŁY BIUST,

idealnie piękną, dobrze ukształtowaną, piękną pierś osiąga się przez mój znakomity 132 53 0

BALSAM na PIERSI „SINUSOLIT“

nadaje się dla młodych dziewcząt zarówno jak dla kobiet z nierozwiniętą lub wskutek połogu zanikłą piersią. Używa się go tylko zewnętrznie podług wskazówki. Skutek zdumiewający. Niema ryzyka. Jeżeli nie poskutkuje, zwrot pieniędzy. Cena flaszki 3·75 złr., flaszki na próbę 2 złr., za zaliczką. Do tego należące „mydło kremowe sinnsolit“ po 75 ct. kawałek. — Wysyła dyskretnie tylko

H. AUER, Wiedeń IX/2, Nussdorferstrasse 3.

Najlepsze hygieniczne

Towary Gumowe

do celów sanitarnych

polecają 16 14 0

REIM I SPÓŁKA w Krakowie, Rynek 37, linia A-B.

Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Dyskrecya.

Załatwiam wszelkie interesa najbardziej dyskretne. — Łaskawe zgłoszenia **F. B** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 1914 3 3

MAGAZYN

pod firmą

SABINA KORALL

Kraków, Grodzka 9,

poleca na sezon obecny płaszczyki dla chłopców i dziewcząt oraz bluzki, halki, spodnice i szlafroki w wielkim wyborze. Ceny niskie. 1578 6 24

---

20 milionów koron

jest do rozporządzenia na $4\frac{1}{2}\%$ rocznie na I, II, III miejsce dóbr, domów, will, lasów, fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych. **Pożyczki osobiste dla każdego, nawet dla Pań**, w każdej wysokości na umiarkowany procent na czas krótszy lub dłuższy. Zgłoszenia **Adalbert Thein**, reprezentant firmy **Leszamitoló és Bankbizomány, Budapest, VII., Rottenbiller-utcza 54.** (Korespondencya niemiecka. Za pośrednictwo wynagrodzenie). Marka na odpowiedź. 1795 5 9



Kanarki harceńskie

oryginalny gatunek

Seifert i Trutte,

kilkakrotnie odznaczona, ze śpiewem głębokim, przeciągłym, delikatnym, miękim, tak zwane idealne śpiewaki, poleca po 8, 10, 12, 14, 16, 18 i 20 koron, z poręczeniem dobre samiczki po 4 K. Poręczenie, że nadejdą żywe. Wymiana, 10 dni próby. Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości

A. BRESINA, wielka hodowla,

459 **Innsbruck, Schillerplatz 3.** 13 18

Zwrot różnicy

u opłacie za wszelkie przesyłki z Węgier i do Węgier wyrabia na podstawie listów przewozowych

BIURO SPEDYCYJNE IGNACEGO STERMANNA

(przez władzę koncesyonowane i protokołowane biuro do rewizyi listów przewozowych).

Budapeszt, V., Váczi-körut 74.

Należy przeto wszelkie listy przewozowe od 1 marca 1907 zaraz przesłać do wymienionej firmy. 1701 3 3

Spory

słynne w świecie

KLATOWSKIE wspaniałe i olbrzymie GWOŹDZIKI

odznaczone najwyższemi nagrodami:

w Pradze, Wiedniu, Lyonie, Antwerpii, Amsterdamie, Hamburgu, Frankfurcie n. M. itd. 1791 2 0

Wybór élite	10 sztuk	30 kor.
Gatunki okazowe do wystawy i reklamy . .	10 „	15 „
Gwoździki olbrzymie . .	10 „	10 „
Gwoździki wspaniałe . .	10 „	5 „
Gwoździki ogrodowe . .	10 „	2·50 „

Cenniki za darmo, opłacone.

Fr. Spora

wywóz gwoździków

Klatovy (Klattau) Czechy.

Polski Cennik

na rok 1908

z przeszło 3000 ilustracyj wysyła na żądanie każdemu

gratis i franko



Pierwsza fabryka zegarków w Brüx

HANNS KONRAD

c. i k. nadw. dostawca

w Brüx Nr 643 (Czechy).

Zegarek niklowy remontoir K 3. System Roskopf Patent K 4. Oryg. szwajcarski Syst. Roskopf Patent K 5. Regestr. nikl. kotw. zegarek rem. Adler Roskopf 7 K. Pozłacany rem. z wnętrzem „Luna“ podwój. kopertą K 8·50. Srebrny rem. zaopatrzony pieczęcią c. k. urzędu probierczego K 8·40. Srebrny rem. podwkryty K 12·50. Srebrny opancerzony z sprężyną 15 gr. ważący K 2·80. Ruski Tula remontoir z wnętrzem „Luna“ K 10·50. Zegarek z Kukułką K 8·50. Budzik K 2·90, z tarczą świecącą w nocy K 3·30. Kuchenny K 3. Do każdego zegarka 3-letnia pisemna gwarancya. Żadne ryzyko! Zamiana dozwolona, albo zwrot pieniędzy. — Proszę żądać polskiego cennika. 932 10 10

Centralne ogrzewanie wszelkich systemów i wentylacye — **Wodociągi** dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. p. Poszukiwanie i ujmowanie źródeł, **wiercenie studzien.** Pompy, **Łaźnie i Łazienki, Zakłady kąpielowe,** projektują i wykonują:

Inż. Leonard Nitsch i S-ka

Kraków, Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót.

Powróciwszy z zagranicy i Paryża, gdzie zakupiłem towary najmodniejsze na sezon wiosenny i letni w wielkim wyborze, dystyngowanym guście, polecam Szanownej Publiczności jako specyalność: 1960 1 2

Kapelusze damskie: modele oryginalne Paryskie, Sportowe angielskie, Panama, Włoskie, Voile gazowe gługie, odprasowane i na metry, Wstążki, Pióra, Kwiaty, Voalki brukselskie, Aksamitki, Gorsety P. D., Krawaty, Szaliki, Żaboty, Szale, Boa strusie, gazowe i marabouts, Paski gumowe, plecione skórzane, gurtowe. Torebki fantazyjne i skórzane. Łańcuszki dżetowe. Grzebyczki gładkie i fantazyjne. Szpilki do kapeluszy. Perełki, Kolie dżetowe, Wachlarze z piór strusich, szyldkretowe, perłowe, koronkowe i z kości słoniowej. Borty złote do sukien. Gumy kolorowe i taśmy na paski. Saki, Peleryny i Plaidy angielskie. Kalosze. Parasolki En-tout-cas. Przybory toaletowe. Szczotki. Grzebienie. Perfumerye. Mydła. Pudry. Pasty. Wodę do ust. Proszki do zębów. Wyroby krajowe, francuskie, angielskie. Wszelkie przybory do szycia i haftu. Filozele i filoflosy. Zamówienia przesyła odwrotnie.

Magazyn Eug. Smidowicza, Kraków, Linia A-B.

Realność

murowana, narożna, o powierzchni 1400 m², a 95 m frontu, blizko rynku, w dzielnicy IV położona, jest do sprzedania lub zamiany. Zgłoszenia pisemne pod **R. R.** przyjmuje handel W. Rutkowskiego, Szczepańska 11. 1966 1 4

Kobieta

intel., w średnim wieku, poszukuje zajęcia biurowego, zarządu, albo sprzedaży w księgarni, sklepie lub t. p. Może złożyć kaucyę. Zgłosz.: „Kaucya" post. rest. **Kraków.** 1963 1 2

Parcela budowlana

na Dajworze o obszarze 150 sążni kw. frontowa, tanio do nabycia. Bliższa wiadomość przy ul. Dajwór Nr 10. 1969 1 5

Ekonom

kawaler, z kilkuletnią praktyką poszukuje posady ze skromnem wynagrodzeniem. Kraków, Pawia 22, **Jan Kurek.** 1967 1 3

Ostrzeżenie.

Niniejszem oświadczam, że p. Maurycy Wasserzug nie jest już upoważnionym do zbierania fotografii na portrety z firmy „J. Bednarski, Tarnów" i ja za niego nie odpowiadam.

J. Bednarski, fotograf, Tarnów.

1934 1 5

PALARNIA KAWY

Pierwsza Krakowska ... PALARNIA KAWY ... M. JAWORNICKI KRAKÓW Rynek gł. 4

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

93 211 0

Kantorzysta

obznajomiony z wszelkiemi pracami biurowemi, rutynowany korespondent języka polskiego i niemieckiego, poszukuje stałej posady lub też zajęcia przez południe i wieczorem. Zgłoszenia pod „Kantorzysta" post. rest. Kraków. 1970 1 3

Potrzebny jest

w poważnej instytucyi w Krakowie urzędnik manipulacyjny, władający polskim i niemieckim językiem w słowie i piśmie, z ogólnem wykształceniem. Miejsce jest do obsadzenia od 1-go maja b. r. W przyszłości są widoki stabilizacyi z emeryturą. Zgłoszenia z przebiegiem życia i żądaniami pod „T. Sz." przyjmuje Główna Ajencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 1971 1 3

Piekarnia

i lokal na sklep korzenny w Krzeszowicach, zaraz do wynajęcia. *Zgłoszenia:* S. Kantorek, Krzeszowice. 1949 1 3

Na Półwsiu Zwierzyniec

zaraz za rogatką do wynajęcia plac, względnie ogród na jakikolwiek skład lub cel przemysłowy. Może być i mieszkanie. Wiadomość tamże Nr. 29, obok jatek. 1952 1 6

Karmelki

Owocowe nadziewane $\frac{1}{4}$ kg. 60 hal.
Nienadziewane zawijane $\frac{1}{4}$ kg. 80 hal.
Karmelki śmietankowe w kilku smakach.
Kakaowe gotowane na śmietance za $\frac{1}{4}$ kg. kor. 1·20. 848 5 0

Poleca zawsze świeże

Fabryka czekolady

Jana Michalika

Floryańska 45. Telefon 466.

INTERES

znakomicie się rentujący, bezkonkurencyjny, wraz z lokalem w śródmieściu w Krakowie, z powodu zmiany zawodu bardzo tanio do nabycia. — Adres: **L. 87111.** post. rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1930 2 6

WINO!

wyborne dalmatyńskie stołowe, czerwone, 48 halerzy, ciemno-czerwone, łagodne, mocne, 54 halerzy, białe, słabe, 56 halerzy, wysyłam koleją w beczkach, począwszy od 50 litrów. Zbiór próbek (5 kg. paczkę) wysyłam za 3 K opłatnie. Adres: **Edmund Pauk.** Weinexport, Fiume. 1627 9 30

Śmigusy w rozmaitych kształtach

PERFUMY FRANCUSKIE na wagę, deka 40 h. do 80 h.

Wodę Kolońską deka 4 i 7 hal.

Perfumy, Mydła, Pudry, Szczotki, Grzebienie i Gąbki toalet.

Balony i piłki gumowe. Przybory do rybołowstwa w wielkim wyborze.

Rozpylacze kieszonkowe do perfum

Farby do kolorowania pisanek. Papier marmurkowy do pisanek. Farby roślinne do cukrów i potraw.

Alpestre i Sudetia. Patrony Schradera i kompozycye likierowe „Stella" do sporządzania wyśmienitych likierów i wódek

Na święta wielkanocne

polecają najtaniej

Rein i Spółka

Rynek 37, Kraków, Linia A-B.

CENNIKI

na żądanie darmo i opłatnie. 1906 1 2

Galaretki, proszki drożdżowe i inne przetwory z fabryki wyrobów dyetet. w Woli Duchackiej.

Wyrób krajowy.

Linoleum tryestońskie i ceraty po cenach fabrycznych

Farby olejne do użycia gotowe, szybko schnące. — Glazura bursztynowa i lakiery do podłóg ze znanych fabryk: L. Marxa, O. Fritzego w Wiedniu i L. Baranowskiego i Sp. w Krakowie, Farbę spirytusową lakierową. — **Linoleum** do podłóg. **Masę woskową francuską i Parket-Rose.** Wosk do froterowania. — Aparaty i szczotki do froterowania „Cirine" do politurowania posadzek.

Podstawki i koronki ceratowe

Artykuły piwniczne. Pipy, węże gumowe. Korki, kapsle i t. p. Bibuły do filtrowania. Papiery (witraże) na okna.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, Grodzka 13, Tel. 43. 302 27 0

poleca

NA SEZON WIOSENNY

nowości w materyałach i gotowej konfekcyi damskiej.

Zakład pierwszorzędny. Zakład pierwszorzędny.

ZYGMUNT FLUSS

c. i k. Nadworna sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia

„System Flussa" GARDEROBY, UNIFORMÓW, FIRANEK i MATERYJ WSZELKIEGO RODZAJU CAŁYCH i POPRUTYCH. „System Flussa"

Własne składy fabryczne: **Kraków: tylko przy ulicy św. Krzyża l. 7.**

Lwów: ulica Sykstuska l. 26 obok głównej poczty, ul. Batorego l. 20 (Hotel Saski).

Specyalność: Chemiczne czyszczenie na sucho, farbiarnia dla sukien jedwabnych wszelkiego rodzaju i pralnia sukien jedwabnych.

Zlecenia z prowincyi wykonuje się jaknajstaranniej i jaknajtaniej. — Największy zakład w tym zawodzie w Galicyi, Czechach, w Morawii i na Śląsku. — Fabryka w Bernie. — Proszę dla uniknięcia nadużycia dokładnie uważać na moją firmę. — Wielkie uznania z najwyższych sfer arystokratycznych i oficerskich (Austro-Węgier). — UWAGA: Na wszystkich z mojej fabryki czyszczonych i farbowanych przedmiotach znajdują się kartki z ceną fabryczną i uprasza się tylko za okazaniem tej kartki zapłacić. 1374 4 10

Poszukuje się

obszernych lokalności w Krakowie

na pomieszczenie **wycieczek szkolnych** przez **maj i czerwiec**. Oferty z podaniem wymiarów mieszkania i ceny za dwa miesiące adresować do **kraj. Związku Turystycznego, Kraków,** Pałac Spiski. 1931

UTRZYMANIE ŻOŁĄDKA ZDROWYM

polega głównie na utrzymaniu, przyspieszeniu i ustaleniu trawienia, a usunięciu dolegliwego zatwardzenia. Uznanym za dobry, ze samych wyszukanych, najlepszych i skutecznych ziół leczniczych starannie przyrządzonym, apetyt podniecającym, trawienie przyspieszającym i łagodne rozwolnienie wywołującym środkiem domowym, który znane skutki nieumiarkowania, wadliwej dyety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia np. zgagę, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kurczowe bóle łagodzi i usuwa, jest **Dra Rosy balsam żołądkowy** z apt. B. Fragnera w Pradze.

!!Ostrzeżenie!! Na wszystkich częściach opakowania znajduje się zarej. znak ochronny.

Skład główny: Apteka B. FRAGNERA, c. i k. dostawcy dworu, pod „Czarnym orłem", PRAGA, Mała Strana 203, róg ulicy Nerudowej.

Wysyła się pocztą codzień. Cała flaszka 2 K., pół flaszki K 1. Pocztą po otrzymaniu 1·50 K. wysyła się małą flaszkę, za 2·80 K. wielką flaszkę, 4·70 K. za 2 wielkie flaszki, za 8 K. 4 wielkie flaszki, za 22 K. 14 wielkich flaszek, opłatnie do wszystkich stacyj austro-węgier. państwa. **Składy w aptekach Austro-Węgier.** 82 17 20

Kurs przygotowawczy

do egzaminów z rachunkowości państwowej, kasowej i kupieckiej, składanych w Wydziale kraj.; w c. k. Namiestnictwie i w c. k. Akademii handlowej we Lwowie, został otwarty i obejmować będzie następujące przedmioty:

1) Rachunkowość kasową.
2) Rachunkowość państwową ogólną i kupiecką.
3) Buchalteryę pojed., podwójną.
4) Korespondencyę kupiecką i prace kantorowe.
5) Stenografię, kaligrafię, język niemiecki i język włoski.

Dla pań osobne godziny.
Korzystny rezultat tejże zapewniony.

Wykłady objął rut. egzam. nauczyciel rachun. państw.

Henryk Gottlieb

1928 1 5 **Kraków, ul. Dietlowska 68, II piętro.**

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJNEGO

BANKU HIPOTECZNEGO

W KRAKOWIE

Wchód z Rynku głównego L. 21

biura parterowe, telefon Nr 361:

Kantor Wymiany sprzedaje i kupuje papiery wartościowe, monety zagraniczne, wydaje listy kredytowe i czeki na zagranicę, wypłaca kupony i wylosowane efekty bez potrącenia prowizyi, ubezpiecza papiery losowane przeciw stracie przy losowaniu.

Oddział depozytowy i Schowki depozytowe (Safe-Deposits) w opancerzonych kasach ogniotrwałych.

Oddział wekslowy.

Oddział wkładek gotówkowych w rachunku bieżącym i na książeczki rachunku bieżącego; wydaje na żądanie oprocent. asygnacye kasowe.

Oddział towarowy. Składy zbożowe Filii przy ulicy Zacisze. Osobny magazyn tranzytowy. Osobny tor kolejowy.

Wchód z ulicy Brackiej – parter

Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa Pożyczki za poręką, zaliczki na zastaw papierów wartościowych i przedmiotów cennych (ze złota, srebra, biżuteryi i t. d).

I. piętro – telefon Nr 7

Dyrekcya udziela informacyi w sprawie kredytów budowlanych i pożyczek hip. Korespondencya — Buchalterya.

Filia Banku Hipotecznego w Krakowie wykonywa wszystkie zlecenia w zakres czynności bankierskiej wchodzące szybko, za opłatą mierną. Na listowne zlecenia lub zapytania udziela odpowiedzi zwrotną pocztą.

1695 3 0



GRAND PRIX, POWSZECHNA WYSTAWA PARYSKA 1890.

KWIZDY PŁYN RESTYTUCYJNY

c. i k. uprzyw. woda do mycia koni. Cena flaszki K 2·80.

Przeszło od 40 lat używany w stajniach nadwornych i stajniach wyścigowych do wzmacniania przed wielkiemi natężeniami i do przywrócenia sił po wielkich natężeniach, przy sztywności ściegien itp. uzdolnia konia do nadzwyczajnych czynności w treningu.

Kwizdy płyn restytucyjny brzmienie słów, winieta i opakowanie ochronione. Prawdziwy tylko z obok znajdującym się znakiem ochronnym. — Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerыach. — Illustrowane katalogi gratis i franko.

Główny Skład **Franciszek Jan Kwizda,** c. i k. austr.-węg. k. rumuński i książ. bułg. dostawca nadw., aptekarz obwodowy w **Korneuburgu** pod Wiedniem. 236 8 30

Około

200 pism

miejscowych krajowych i zagranicznych można przejrzeć i czytać za opłatą tylko 20 hal. w

Czytelni Dzienników i Czasopism

Mikołajska 6, I. p. 1980 1 0

L. 942/1908. 1958 1 3

KONKURS.

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Żywca rozpisuje konkurs na posadę **praktykanta kasowego** z płacą roczną 900 koron.

Wymagane są!

1) Metryka chrztu;
2) Świadectwo zdrowia;
3) Świadectwo moralności;
4) Znajomość języka polskiego i niemieckiego;
5) Egzamin z rachunkowości państwowej;
6) Pełnoletność, lecz nie przekroczony rok 40-ty;
7) Kaucya w wysokości rocznej płacy.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci, którzy już w kasach oszczędności lub instytucyach finansowych pracują albo w takowych praktykę odbyli.

Po dwóch latach zadowalniającej pracy, może nastąpić stabilizacya.

Własnoręcznie pisane a należycie udokumentowane podania, należy wnosić do Dyrekcyi Kasy Oszczędności miasta Żywca najdalej do dnia **30 kwietnia 1908 r.**

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Żywca.

KASZLĄCYM dzieciom i dorosłym

zapisują lekarze z najlepszym skutkiem

THYMOMEL SCILLAE

jako środek, który usuwa flegmę, łagodzi i uspokaja kaszel, a dolegliwości oddechowe leczy i zmniejsza ich ilość. Setki lekarzy wypowiedziały już swe zdanie o zdumiewającym szybkim skutku środka **Thymomel Scillae** przeciw wszelkim rodzajom kaszlu.

Zapytać się swego lekarza. Flaszka K 2·20, Pocztą opłatnie po otrzymaniu K 2·90. 3 flaszki po otrzymaniu 7 K. 10 flaszek po otrzymaniu 20 K.

Wyrób i główny skład

W APTECE B. FRAGNERA

c. k. nadw. dostawcy, Praga-III., Nr 203.

Można dostać prawie w każdej aptece.

Zwracać uwagę na nazwę przetworu, nazwisko wyrabiającego i na znak ochronny.

80 23 24

Mam na sprzedaż około 2.000 metrów z poręczeniem nie pełznących

RESZTEK

dymki na pościel

I. jakości, tylko wybornych resztek długości 8—16 m., nadających się na pościel, **1 metr 44 halerze.**

Wysyła się najmniej 5 kg. paczkę około 40 metrów za zaliczką.

TKALNIA DOMOWA

KAROLA KOHNA

Nachod Nr. 15. 1953 1 3

Dowodnie urzędownie zebrane **Adresy** wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porto w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Bäckerstrasse 3. Telefon 16881. **Budapest,** V., Nador utcza 20. — Prospekty franco. 174 21 52

Nowość! Nowość!

Mała orkiestra kieszonkowa.



Pewna ilość osób może utworzyć całą kapelę z organków i bębna. **Organki ze znakomitym akompaniamentem bębna.** Obicie mosiężne, 10 dziurek, 20 głosów, Ia jakość z bębnem skórzanym. Każdy może zaraz grać. W eleganckiem pudełku K. 2·50. Nr 2272 Takiesame o 16 dziurkach, 32 głosach, tremolo, Ia jakość z bębnem skórzanym w eleganckiem pudełku 3 K. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości c. i k. nadw. dost.

HANNS KONRAD Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych **Brüx Nr 649 (Czechy).**

Bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 3000 odbitek wysyła się na żądanie każdemu za darmo opłacony. 786 10 10

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski